

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Smutna rocznica. — Finlandja a blok bałtycki. — Koniec pięknej legandy. — Filipiny. — Z życia szkoły wiejskiej. — Tabela wygranych. CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI. — KOLUMNA LITERACKA.

Kancierz Hitler ocalał Katastrofa pociągu specjalnego

BERLIN. (Pat). Minister Goebbels ogłosił wieczorem podczas swego przemówienia w pałacu sportowym wiadomość, iż w dniu dzisiejszym pociąg specjalny, wiozący kancierza Hitlera uległ poważnej katastrofie. Kancierz Hitler wyszedł bez szwanku. Bliższych szczegółów minister Goebbels nie podał, oświadczaając, że będą one ogłoszone w jutrzejszej prasie porannej.

Pociąg wiozący kancierza Hitlera składał się z 5 wagonów. Jak dowiaduje się korespondent PAT, katastrofa wydarzyła się w pobliżu miejscowości hannoverskiej Verden nad rzeką Aller. Pociąg powracał z Bremy, gdzie kancierz obecny był przy spuszczeniu na wodę krążownika „Scharnhorst”.

Według ostatnich doniesień przebieg katastrofy był następujący:

Autobus, w którym znajdowało się 20-tu pasażerów wskutek mgły najechał na zamkniętą zaporę kolejową, którą rozbil. Autobus wjechał następnie na tor kolejowy w chwili nadejścia pociągu i przy zderzeniu uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Z ogólnej liczby 20 pasażerów, 13 poniosło śmierć na miejscu, 2-ch zmarło z szpitalu a 2-ch znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia, 3-ch pozostałych odniosło lżejsze obrażenia.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

BERLIN. (Pat). O godz. 0.15 niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat o wypadku kancierza Hitlera.

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie pod Verden donoszą, że chodzi tu o pociąg, który wracał z Bremhaven do Berlina. W samym pociągu wszyscy współpasażerowie łącznie z personelem wyszli z katastrofy bez szwanku, tylko parowóz uległ lekkiemu uszkodzeniu. — Wódz, wraz ze swym otoczeniem, przybył o g. 23.37 na dworzec w Lehrterbahnhof, by udać się do Berlina.

POWRÓT DO BERLINA.

BERLIN. (Pat). Na Lehrterbahnhof, w chwili przybycia pociągu kancierza Hitlera, ustawione były specjalne stráže wewnątrz budynku, jak również dookoła dworca. Kancierz wysiadł z pociągu

zachowując zupełny spokój i opanowanie. Na dworcu powitali go: adj. osobisty Brueckner, min. spraw wewnętrznych Frick oraz szef tajnej policji Himmler.

Na zapytanie skierowane przez dziennikarzy min. Frick oświadczył krótko, że katastrofa spowodowana została b. gęstą mgłą i pociągnęła za sobą kilkanaście ofiar w ludziach.

Obsługa pociągu zachowuje jaknajściślej milczenie i nie udziela odpowiedzi na temat okoliczności w jakich zaszła katastrofa.

WRAŻENIE W NIEMCZECH.

BERLIN. (Pat). Wczorajszy wypadek kolejowy pod Langweden wywołał w Niemczech olbrzymie wrażenie. Wszystkie dzienniki ogłaszają oficjalne komunikaty, jedynie „Deutsche Allgemeine

Ztg.” w komentarzu przytacza część wczorajszego przemówienia Goebbelsa w pałacu sportowym:

„Jutro dowiecie się z dzienników, że wódz i kancierz Rzeszy wyszedł cało z wielkiej katastrofy kolejowej. Musimy w tem widzieć zrządzenie losu, że dane mu będzie dokonać swego dzieła i, że prace ruchu narodowo — socjalistycznego uwieńczone zostaną powodzeniem”.

Po nadejściu pierwszych wiadomości generalny dyrektor kolei Rzeszy niezwłocznie udał się na spotkanie kancierza Hitlera do miejscowości Stendal a stamtąd na miejsce wypadku. Śledztwo nie zostało jeszcze ukończone. Przypuszczają, że powodem wypadku była gęsta mgła. Samochodem jechali członkowie amatorskiego teatru w liczbie 20. Liczba ofiar doszła do 16-tu. Będą oni pochowani w niedzielę we wspólnym grobie.

Proces Niemców kłajpedzkich

Pierwszy i drugi dzień

KOWNO. (PAT). — W procesie Neumanna i Sasa cały dzień wczorajszy i dzisiejszy przed południem wypełniły sprawozdania generalistów pod sądnych. Okazało się przytem, że wielu oskarżonych m. in. Neumann i Sass pochodzą z Niemiec a nie z okręgu Kłajpedzkiego. Ponieważ większość oskarżonych oświadczyła że nie zna języka litewskiego, przeto badanie odbywa się za pośrednictwem tłumaczy przysięgłych. Wyraźnie widać było, że największą trudność przedstawia dla oskarżonych odpowiedź na pytanie dotyczące obywatelstwa. Niektórzy z nich, unikając stwierdzenia, że są obywatelami litewskimi, nazywają się mieszkańcami kraju kłajpedzkiego.

Dziś około południa przystąpiono do zaprzysiężenia świadków, którzy w liczbie około 500 zapelnili korytarze i kilka pokoiów sąsiadujących z salą sądową. Zaprzysiężenie odbywa się grupami. Obliczają, że badanie świadków potrwa kilka tygodni.

Zainteresowanie procesem jest w dalszym ciągu bardzo duże. Gmach ministerstwa sprawiedliwości od dwóch dni ozdabia wielki szyld z napisem „Sąd Wojenny”. Przed gmachem zbierają się tłumy publiczności obserwujące grupy oskarżonych i świadków oraz dziennikarzy rano i wieczorem. Porządek utrzymuje policja i wojsko.

Wejście na salę rozpraw jest w dalszym ciągu ściśle kontrolowane. Dzienniki zagraniczne, dzięki staraniom wydziału prasowego M. S. Z. otrzymały miejsca numerowane na galerji oraz materiały informacyjne dotyczące procesu.

Agencja „E/ta” wydała wczoraj oficjalny komunikat w języku niemieckim, w którym zwraca uwagę na dobry wygląd oskarżonych i twierdzi, że doniesienia prasy niemieckiej, jakoby z oskarżonymi obchodzono się źle w więzieniach, nie są zgodne z prawdą.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Zasadniczy podział gospodarstw podlegających oddłużeniu

W związku z dekretem Pana Prezydenta Rzplitej ogłoszone rozporządzenie wykonawcze dzieli gospodarstwa wiejskie podlegające oddłużeniu na kategorie zwane grupami A, B i C.

Grupa A — to gospodarstwa najdrobniejsze, B — średnie i C — większe.

W najbliższych dniach zostanie og-

łoszone nowe rozporządzenie wykonawcze, zaliczające gospodarstwa wiejskie do grup A i B. Rozporządzenie to postanawia, że w woj. wileńskim, nowogródzkim i poleskim do grupy A zaliczają się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 100 ha, do grupy B — gospodarstwa do 1000 ha.

Stypendja dla studentów wileńskich

Minister WR i OP przyznał uniwersytetowi wileńskiemu z państwowego funduszu stypendjalnego sumę 139.800 zł., z czego 10.800 zł. przeznaczył na pożyczki stypendjalne do dyspozycji dziekanów.

Stypendja pełne po 150 zł. otrzyma-

ło 5 słuchaczy, stypendja po 60 zł. mies. otrzymało 196 słuchaczy oraz długoterminowe pożyczki po 300 zł. otrzymało 18 słuchaczy. Ogółem więc uwzględniono podania 219 słuchaczy, co stanowi 51% liczby ubiegających się o stypendja.

We czwartek plenum Senatu

We czwartek po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu. Na posiedzeniu tem najprawdopodobniej rozpatrzone zostanie świeżo uchwalony przez ko-

misję konstytucyjną wniosek o zapowiedzeniu zmian do projektu nowej konstytucji.

Kupony do pociągów świątecznych

W związku ze świętami Bożego Narodzenia pomiędzy 21 a 24 b. m. będą uruchomione specjalne pociągi świąteczne, m. in. z Warszawy do Wilna. Do zajmowania miejsc w tych pociągach będą uprawnieni tylko ci podróżni, którzy nie zależnie od biletu będą posiadali specjalne ku-

pony, które będą wydawane przy kupnie biletów. Każdy kupon będzie posiadał n-r pociągu, kierunek jazdy, datę i godzinę odejścia pociągu. Sprzedaż tych biletów z kuponami rozpocznie się 17 b. m.

Żywiołowa owacja na cześć króla bułgarskiego



W Sofji odbyło się w tych dniach w obecności pary królewskiej uroczyste przyjęcie władzy przez nowego rektora Uniwersytetu. Po skończonej uroczystości młodzież akademicka zgromadziła na cześć króla żywiołową i pełną serdeczności owację, wynosząc go na rękach.

Smutna rocznica

Dziś, przypada smutna rocznica zamordowania pierwszego prezydenta odrzodzonej Rzeczypospolitej. Dnia 16-go grudnia 1922 r. padł z ręki mordercy ś. p. Gabrjela Narutowicz.

Może lepiej byłoby o tej rocznicy zapomnieć. Pokryć zasłoną niepamięci fakt, który nietylko okrył smutkiem i żalobą Naród Polski, lecz i rzucił na niego cień hańby. O gdybyż tego faktu nie było. Lecz on był, on musiał nastąpić, bo byli tacy, co jątrzyli, co podżegali, aż ich niecna akcja wydała — jakże pożałowania godne owoce.

W dniu 16 grudnia 1922 r. bezpośrednio po wyborze ś. p. Gabrjela Narutowicza na Prezydenta, zamieszcza „Gazeta Warszawska” (Nr. 337) „Oświadczenie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej”, w którym m. in. czytamy, że wybór ten:

„wzburzył głęboko uczucia patriotyczne ogółu polskiego”,

a dalej:

„Naród polski musi odezwać i odezwie taki wybór pierwszego Prezydenta w odbudowywającym się żmudnie niepodległym bycie po stułetniej niewoli jako ciężką znieprawę wyrządzoną pokoleniom, które o niepodległość walczyły, ja ko gwałt zadany myśli politycznej polskiej, ja ko groźne znamię rozstroju. Grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej nie mogą wziąć na się odpowiedzialności za bieg spraw państwowych w takim stanie rzeczy głęboko nie zgodnym i odmówia wszelkiego poparcia Rządowi powołanym przez prezydenta narzuconego przez obce narodowości...”

W tym samym numerze „Gazety Warszawskiej” znajdujemy przemówienie gen. Hallera (do manifestantów ulicznych):

„...W dniu dzisiejszym Polskę tę, o którą walczyliśmy sponiewierano. Odruch wasz jest wskazywaniem, iż oburzenie narodu, którego jesteście rzecznikami rośnie i wzbiera jak fala...”

W „Rzeczypospolitej” (Nr. 337 z tej samej daty) w art. p. t. „Ich prezydent” pisał p. St. Stroński m. in.:

„...Wybór ten zdumiewająco bezmyślny, wyzywający, jątrzący wyraża stan rzeczy z którym większość polska musi walczyć...”

„Gazeta Poranna — 2 Gr.”. (Nr. 340 z dnia 13 grudnia 1922 r.) drukuje, że ludność polska tej „prowokacji” nie zniesie, że

„... zamiast strumieni krwi, które widzieliśmy na ulicach stolicy onegdaj, popłyną krwi tej rzeki...”

Gdy do tego wszystkiego dodamy organizację manifestacji, wyprowadzenie młodzieży akademickiej na ulicę, zajścia w dniu przysięgi, pochwały za bezczynność policji — będziemy mieli obraz postępowania endecji, które musiało doprowadzić do zbrodni w dniu 16 grudnia — zmrudni, po której dopiero na prawdę Polska „gniewem zawrzała”. En decja stehórzyła i za pośrednictwem „Gazety Warszawskiej” (Nr. 343 z dn. 17 grudnia 1922 r.) oświadczyła:

„...Morderca jest człowiek, którego stan umysłu oddawna budził wątpliwość...”

Niedługo trwała skrucha. Opisując pogrzeb zabójcy prezydenta ta sama „Gazeta Warszawska” (Nr. 36 z dn. 5 lutego 1923 r.) nadmieniła:

„Rodzina ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego otrzymała wiele wzruszających dowodów należytego ocenienia wielkości duszy i charakteru nieboszczyka...”

Dalej idą pamiętne manifestacje na cześć Niewiadomskiego w formie „uroczystych nabożeństw żałobnych” za jego duszę. Dalej idzie gloryfikacja mordercy.

Więc chociaż lepiej byłoby przemilczeć tę tragiczną rocznicę, przemilczeć jej nie można, nie wolno.

Ci podżegacze do zbrodni, ci gloryfikatorzy mordercy działają dalej, w dalszym ciągu zatruwają duszę Narodu.

Chyląc głowę przed szlachetną postaćią Męża, który życie swe złożył w ofierze dla dobra społecznego, czcąc jego pamięć, ślubujemy stać zawsze na straży ideałów, którym On był wierny aż do śmierci, walczyć o nie.

W-ski.

Przyjaźń austro-węgierska zacieśnia się

BUDAPESZT, (PAT). — Kanclerz Schuschnigg oświadczył przedstawicielom prasy węgierskiej i austriackiej, że Austrię i Węgry łączy ścisła przyjaźń oraz coraz bardziej zacieśniające się węzły gospodarcze i kulturalne. Mówiąc o nowej konstytucji austriackiej, zaznaczył, że nie przygotowuje ona dyktatury, ale posłuży do zbudowania silnego i trwałego ustroju państwa.

BUDAPESZT, (PAT). — Węgierska agencja telegraficzna donosi, że w czasie 2-dniowej wizyty kanclerz Schuschnigg i minister Berger Waldenegg przeprowadzili w atmosferze wiel-

kiej przyjaźni rozmowy z węgierskimi mężami stanu na temat zagadnień gospodarczych i politycznych interesujących oba kraje. Wymiana poglądów odbywała się całkowicie w myśl zasad protokołu rzymskiego i doprowadziła do całkowi- tego porozumienia obu rządów.

POWRÓT KANCLERZA SCHUSCHNIGA.

BUDAPESZT, (PAT). — Kanclerz Schuschnigg i minister Berger Waldenegg odjechali dziś o godz. 16.50 do Wiednia.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary

Petycja frontu niemieckiego w sprawie obliczania głosów

SAARBRUECKEN, (PAT). Organizacja „frontu niemieckiego” przesała prezydentowi komisji rządzącej petycję w sprawie sposobu obliczania głosów złożonych podczas plebiscytu. W petycji tej kierownictwo frontu niemieckiego występuje przeciwko istniejącemu rzekomo projektowi obliczania głosów z poszczególnych biur wyborczych publicznie w wielkiej sali miejskiej w Saarbruecken. Zdaniem autorów petycji tego

rodzaju tryb obliczenia naraziłby na szwank rzetelność obliczania, a poza tem musiałoby nastąpić poróżnienie o jeden dzień obliczeń. Kierownictwo frontu niemieckiego opowiada się za przeprowadzeniem obliczenia bądź w samych biurach plebiscytowych bądź w ratuszu miejskim bezpośrednio po skończeniu głosowania. Przewiezienie urn mogłoby nastąpić pod nadzorem policji.

Niemcy z Ameryki jadą na głosowanie

PARYŻ, (PAT). Agencja Havasa donosi z Nowego Yorku, że wczoraj okręt „Bremen” zabrał na pokład Niemców, którzy wyruszają celem wzięcia udziału w plebiscycie w zagłębiu Saary. Między innemi jedzie głosować młoda Japonka, która posiada prawo głosu, gdyż mieszkała w za-

głębiu Saary przed podpisaniem traktatu morskiego. Cała ekspedycja została zwerbowana przez sekretarza nowojorskiego stowarzyszenia obywateli Saary Venzax, który wydał na ten cel — jak donosi „New York Post” — około 100 tysięcy dolarów.

Kronika telegraficzna

— OJCIEC ŚWIĘTY OFIAROWAŁ znaczną sumę pieniężną na rzecz rodzin wygnanych, węgierskich, wysiedlonych ostatnio z granic Jugosławii.

— SAMOCHÓD WJECHAŁ NA POCIĄG. — Wpobliżu miejscowości Verden (prowincja hanowerska) wskutek panującej mgły samochód wraz z przyczepką, wiozącą grupę aktorów, wjechał, uszkodzwszy zapórę na tor kolejowy, w chwili gdy przejeżdżał pociąg pociąg. Oba wozy samochodu zostały doszczętnie rozbite. — Z pośród 20 podróżnych, jadących samochodem 13 poniosło śmierć, 4 zostało poranionych a reszta leży.

— SILNE WSTRZĄSY PODZIEMNE odczu- to we wsi Pernio, położonej o 100 km. na wschód od Helsingforsu. Wstrząsy na szczęście nie wyrządziły żadnych szkód.

— GROŹNY POŻAR wybuchł w jednej z fabryk świec w Elmsford pod N. Jorkiem. Płonący wosk wylał się na ulicę, rozszerzając pożar na kilka sąsiednich domów. Mieszkańcy zagrożonych domów ledwo uratowali się, przedzierając się przez płonący wosk płynący ulicami.

— SAMOŁOT ĆWICZEBNY spadł w Sokołowie pod Wrześnią i rozbił się doszczętnie. Z pod gruzów wydobyto zwłoki porucznika Zacharowicza oraz ciężko rannego obserwatora por. Dubanowicza, który w drodze do szpitala zmarł.

— ZABÓJSTWO 2 POLICJANTÓW AUSTRIACKICH. Havasa donosi z Wiednia o dokonaniu na granicy austriacko-bawarskiej zabójstwa dwóch policjantów austriackich.

Sprawcami zabójstwa są dwaj podejrzani osobnicy, prawdopodobnie członkowie legjonu austriackiego. Policja austriacka i bawarska szuka energicznie morderców.

— ZAŁOGA POLSKIEGO BALONU „TORUŃ” przybyła do Odessy, skąd przez Kijów wyjechała do kraju. Lotnicy raz jeszcze za pośrednictwem prasy wyrazili podziękowanie za gościnne przyjęcie i okazaną im pomoc.

— ŚMIERTELNE WYPADKI W KOPALNIACH. W jednej z kopalni w Lancashire wybuchł wczoraj pożar, wskutek czego trzech gór-

ników ponieśli śmierć. Pod Sheffield zasypanych zostało w kopalni 4 górników. Jeden z nich wyszedł bez szwanku, trzech zaś zostali wydobyti po 6-godzinnej akcji ratunkowej w stanie bardzo groźnym. Wkrótce jeden z nich zmarł.

— POWSTAŃCY AFGANISTANSKY, wśród których znajdują się również urzędnicy państwowi, zaatakowali miejscowość Zurabad położoną na granicy persko-afganistańskiej, splądrowali 25 wiosek, uprowadzili 2 tys. chłopów perskich i zabili 3-ch żandarmów perskich.

Wyrok w sprawie Ciunkiewiczowej zatwierdzony

KRAKÓW, (PAT). — Dziś w sądzie apalecyjnym ogłoszono wyrok na Marię Ciunkiewiczową i towarzyszy. Sąd uniewinnił Ciunkiewiczową od zarzutu fałszywego oskarżenia portjera — „Grand-Hotelu” o dokonanie kradzieży kosztowności, futer i gotówki, natomiast zatwierdził winę oskarżonej w kierunku oszukiwania konbinacji w sprawie rzekomych złodziei gotówki i kosztowności oraz wprowadzenia w błąd władz sądowych. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący Ciunkiewiczową za to przestępstwo na 10 miesięcy więzienia. Ponadto sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do innych oskarżeń. Maria Ciunkiewiczowa odsiedziała już karę aresztu przez 6 miesięcy, pozostały jej więc jeszcze 4 miesiące.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). Berlin 212.80 — 213.80 — 211.80. Gdańsk 172.82 — 173.25 — 172.39. Londyn 26.22 — 26.35 — 26.09. Kabel 5.30 — 5.33 — 5.27. Paryż 34.93 i pół — 35.02 — 34.57. Szwajcaria 171.62 — 172.05 — 171.19. Tendencja niejednolita.

Dziecko nie znoś mięty

Wyciąg z pomarańczy idealnie odświeża jamę ustną, daje więc dziecku specjalną smaczną pomarańczową pastę do zębów dla dzieci

BEBEDONT

SZOFMANA

PRZEWROT W WYCHOWANIE DZIECKA

Rozdanie nagród challenge'owych

WARSZAWA, (PAT). — Dziś o godz. 17 w sali balowej prezydium rady ministrów odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom w Challenge'u i zawodach balonowych o puchar Gordon-Bennetta.

Na uroczystości byli premier Kozłowski, minister Butkiewicz, wiceminister Butkiewicz, wiceministrowie Siedlecki i Piasecki, członkowie korpusu dyplomatycznego, attachés wojskowi, generałowie, członkowie Aeroklubu Rzplitej, za wodnicy niemieccy Seidemann, Osterkamp, Pas

sewa/d, Francke, zawodnicy polscy i liczna publiczność.

Uroczystość zagrał prezes Aeroklubu poseł Radziwiłł, następnie zaś wygłosił przemówienie min. Butkiewicz i szef departamentu lotnictwa wojskowego gen. Rayski i prezes Aeroklubu Rzplitej Janusz Radziwiłł.

Podpulkownicy Kwieciński i Wolschlegier odczytali listę nagrodzonych i wręczyli nagrody obecnym na uroczystości: zwycięzcy Challenge'u kpt. Bajanowi i innym.

Dyr. Izby Rzem. p. K. Młynarczykowi z powodu niepowetowanej straty najdroższego synka Jego ś. p. ZBYSZKA wyrażamy współczucie z głębi serca
Zjedn. Bezpart. Żydów w Polsce

Zwycięstwo

w ciężkiej codziennej walce o byt osiągnąć można tylko przy pełni zdrowia i sił.

Siłnym i zdrowym będzie tylko ten, który się racjonalnie odżywia — a więc dodaje codziennie do śniadania 2—3 łyżeczki

OVOMALTYNY

Dr. WANDERA.

Pełnowartościowe składniki i witaminy zawarte w OVOMALTYNIE zapewniają stałe zasoby zdrowia, siły i energii.

OVOMALTINE

Polak vicekonsulem St. Zjedn. w Warszawie

(Telef. od mł. koresp. z Warszawy)

P. Edmund Dorsz z Detroit z pochodzenia Polak został mianowany vicekonsulem St. Zjedn. w Warszawie.

Obchód ku czci Mickiewicza w Rydze

RYGA, (PAT). — Dziś w pełnej sali teatru polskiego w Rydze odbył się obchód ku czci Mickiewicza urządzony dla młodzieży szkół powszechnych. Program obchodu obejmował od czytania wierszy polskim i deklamacji jego utworów.

Abisynja prosi Ligę Narodów o interwencję

GENEWA, (PAT). — Rząd abisyński zwrócił się telegraficznie do Ligi Narodów zwracając jej uwagę na poważną sytuację, jaka wytworzyła się w Somali wskutek agresywności Włoch

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Genewy, że rząd abisyński nadesłał do sekretarjatu Ligi Narodów komunikat, w którym przedstawia nie dawne wypadki na granicy włosko-etiopskiej i prosi o podanie jego treści do wiadomości wszystkich członków Ligi.

Koła międzynarodowe widzą w tym komunikacie pierwszy gest państwa, które pragnie wykorzystać ewentualne środki, jakie pakt Ligi oddaje do jego dyspozycji dla zagwarantowania swoich praw.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PROJEKT PRZYMIERZA PRASOWEGO NADBALTYKI I MAŁEJ ENTENTY.

Dn. 12 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Związku Dziennikarzy, na którym uchwalono zlecić litewskiemu komitetowi narodowemu baltyckiej Ententy prasowej ustalenie daty i programu zwolowanej jeszcze w r. bież. konferencji Ententy. Komitetowi zlecono również rozpatrzenie projektu utworzenia przymierza prasowego Nadbałtyki i Małej Ententy.

25-LECIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA PRACOWNIC I ŚLUG.

14 bm. Polskie T-wo Stowarzyszenia Pracownic i Ślug p. w. Opieki Matki Boskiej w Kownie obchodziło 25-lecie swego istnienia.

W związku z tem w lokalu t-wa odbyła się uroczystość przy udziale polskich działaczy społecznych i oświatowych. Przemówienia wygłosili: prezes T-wa ks. kan. Br. Laus i in.

PRASA LITEWSKA O POLSKIM PROJEKIE USTAWY O BIBLIOTEKACH.

Ostatnio pisma litewskie obszernie omawiają polski projekt ustawy o bibliotekach opracowany przez Kaden-Bandrowskiego.

U W A G A ! BAZAR — GWIAZDKOWY w Szkole Zaw. Stow. Służba Obywatelska Mickiewicza 7—4

w NIEDZIELĘ i PONIEDZIAŁEK 16-go i 17-go grudnia od godz. 11-ej do 21-ej

efektowne podarunki gwiazdkowe ozdobne kołnierzyki, torebki, kwiaty ze skóry, poduszki, szalki i inne rzeczy od najsłodszych do najwykwintniejszych, niezwykle pomysły artystyczne wykonane przez uczennice szkół zawodowych. Rzadka okazja nabycia oryginalnych rzeczy po cenach niesłychanie niskich.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit
ul. ZAWALNA 24, tel. 14.25.
Przyjmuje od 12—2 i 4—6.

MOTOPIRIN-MOTOR
przeciw przeziębieniom

Finlandja a blok bałtycki



SVENHUFVUD
naczelnik państwa Finlandji.

Artykuł paryskiego „Temps“ z 6 b. m., poświęcony był konferencji tallińskiej małego bloku bałtyckiego. Powstanie bloku trzech państw bałtyckich, będących zdaniem „Temps“ potąd pod wpływem politycznym Berlina, Moskwy, względnie Warszawy, ten zbliżony do Quai d'Orsay dziennik francuski wita z sympatją i zadowoleniem, dowodząc jednocześnie, że powyższy blok wkrótce rozszerzony będzie przez przystąpienie doń Finlandji. Wówczas, zdaniem „Temps'a“, mała ententa bałtycka skutecznie będzie mogła chronić swą niepodległość, uzupełniając ze swej strony system umów regionalnych, dzięki którym pewnego dnia ukonstytuować się będzie mogła rzeczywista Unja Europejska.

Informowaliśmy wielokrotnie na tem miejscu Czytelników o poszczególnych fazach utworzenia bloku bałtyckiego, który mógłby wzmocnić stan bezpieczeństwa tych państw. Nie ulega wątpliwości, że utrwalenie niepodległości państw bałtyckich leży przede wszystkim w interesie Polski, a zatem powstanie bloku bałtyckiego powitać możemy z radością jeżeli dotychczasowa polityka względem Polski dwóch jego partnerów, Łotwy i Estonji, przez blok nadal zachowana będzie. Według posiadanych przez nas informacji żadne zmiany nie zajdą w tym kierunku.

Pórzędówka estońska „Kaja“ zdradza nam w jednym z ostatnich swych artykułów wstępnych, iż układ polsko-niemiecki w znacznym stopniu przyczynił się do stabilizacji stosunków bałtyckich, albowiem zmusił Litwę, sympatyzującą z Niemcami podczas trwania waśni polsko - niemieckiej i stojącej właściwie na przeszkodzie powstania bloku, do szybkiego przystąpienia do bałtyckiej Ententy. Bynajmniej więc nie Polska sprzeciwiała się porozumieniu trzech państw bałtyckich jak twierdzi pismo

francuskie. Lecz mniejsza o to. „Temps“ wielokrotnie zdradzał swoją ignorancję, jeżeli chodzi o stosunki bałtyckie. Choćby np. latem b. r. wówczas nieoficjalny organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapominał o wizycie warszawskiej ministra estońskiego Seljamaa i rozwodził się szeroko w artykule o nie nolanym dotąd w historii dyplomacji wypadku składania pierwszej wizyty przez przedstawiciela mocarstwa małego państwa, snując na temat wyjazdu ministra Becka równie fantastyczne domysły, jak o obecnym rozwinięciu małej Ententy Bałtyckiej na wielki blok bałtycki.

W jednym jak i w drugim wypadku usprawiedliwić można organ paryski, chyba tylko wielką odległością stolicy francuskiej od wschodniego wybrzeża Morza Bałtyckiego. Natomiast darować trudno „Kurjerowi Warszawskiemu“ tak daleko posuniętą nieświadomość najistotniejszych bieżących zagadnień bałtyckich, iż depeşe swego paryskiego korespondenta, referując cytowany poprzednio artykuł „Tempsa“ zatytułował na niczem nie opartem zdaniem „Bliskie przystąpienie Finlandji do Ententy Bałtyckiej“.

Co wolno Paryżowi, to nie wolno Warszawie, gdyż jak to dawno ogólnie wiadomo sprawy bałtyckie bezpośrednio interesują Polskę, a w takich sprawach wykazywać winniśmy większą znajomość spraw, nie wprowadzać świadomie w błąd opinii i nie przedstawiać w fałszywym świetle pewnego, z dyskusji międzynarodowej nie schodzącego zagadnienia.

Według posiadanych przez nas wprost z Finlandji informacji, kraj ten ani się nie zbliżył w tej chwili, ani się nie oddalił od bloku bałtyckiego. Nie się zatem w r. b. na tym odcinku nie zmieniło. Minister Spraw Zagranicznych Litwy odowiedział istotnie, po zakończeniu konferencji bałtyckiej poraz pierwszy kraj tyśiąca jezior, pragnąc widocznie wysondować grunt i możliwości współpracy fińsko - bałtyckiej. Lecz z wizyty swojej p. Łozorajtis nie wiele przywiózł ze sobą. Podobno nawet termin fińskiej re-wizyty nie został ustalony.

Chociaż stosunki fińsko - skandynawskie ochłodziły się z powodu uchwalenia ustawy o ostatecznej finalizacji uniwersytetu w Helsinkach, o przystąpieniu Finlandji do niedawnego powstałego bloku trzech państw bałtyckich narazie jeszcze mowy niema. Choćby tylko z tego względu, że Finlandja sprzeciwia się zasadniczo wszelkim wielostronnym porozumieniom, z którego to właśnie powodu ustosunkowała się negatywnie do tak zwanego „paktu wschodniego“. Gdyby nawet pakt ten doszedł do skutku, Finlandja według wszelkiego prawdopo-

dobieństwa i w tym wypadku odmówiła by swego udziału, mając m. in. zastrzeżenie co do udziału w nim Rosji sowieckiej, bardzo niepopularnej w Finlandji.

Niedawna wizyta ministra spraw zagranicznych Hackzella w Tallinie przez niektórych komentowana była jako zapowiedź rychłego przystąpienia do bloku Finlandji. Komentatorom tym zdradzić można znaną każdemu dziecku na półn. wschodzie Europy tajemnicę, że dwa bratnie narody, Estończycy i Finowie, od pierwszej chwili niepodległości związani są więzami serdecznej i niczem nie zmaćonej przyjaźni, a ministrowie tych państw rok rocznie składają sobie wizyty. Czynną to często także i głowy państw dwóch zaprzyjaźnionych narodów, a mimo wszystko, trwały most nie został przerzucony przez zatokę Fińską.

Podróż p. Hackzella do Tallina z 8 b. m. była rewizytą na bytność min. Seljamaa w Helsinkach wiosną r. b. i poświęcona była interesującym oba kraje zagadnieniom z pośród których na pierwszy plan wysunęła się sprawa ucieczki do Finlandji wodza kombatan-tów estońskich Sirka. To też zarówno w oficjalnych przemówieniach jak i w komunikatach prasowych unikano łączenia wizyty ministra Hackzella z zagadnieniem bloku bałtyckiego oraz ewentualnem jego rozszerzeniem.

Norbert Żaba.

Otto Habsburg w Paryżu



Arceksiążę Otto von Habsburg przybył obecnie do Paryża. Na ilustracji widzimy go rozmawiającego z gen. Franquet-Espery.

ŻYWIECKA FABRYKA PAPIERU

„SOLALI“ Sp. Akc. w Żywcu

POLECA SPECJALNOŚCI:

- 1) Doskonałe w gatunku gilzy „Filligranowe“ z bibułki niesamotlejającej, białe i żółte w opakowaniu po 100 sztuk,
- 2) Gilzy „Eldorado“ z bibułki samotlejającej, w opakowaniu po 200, 150 i 100 sztuk,
- 3) Kalkę maszynową i ołówkową,
- 4) Papiery toaletowe „HYGIENA“ i „MATADOR“,
- 5) Serwetki papierowe.

Kupić na gwiazdkę:

dla Irenki  Chatę Wujka Toma

dla Kazika  Krzyżaków

a dla żony coś praktycznego:



EMES

EMES NIEZBEDNA W KAŻDYM DOMU KUCHENKA SPIRYTUSOWA

Koniec pięknej legendy

Przemili gaduła, p. inż. Julian S., (można go zawsze spotkać u Rudnickiego: ten z fajką), opowiedział mi po raz 10-ty następującą historję:

Dwa lata temu byłem służbowo w Warszawie. Między innemi musiałem zwiedzić fabrykę wagonów T-wa Akc. Lilpop - Ran - Loewenstein, z czego byłem ogromnie rad. Niestety, radość moja trwała krótko. Gdy zobaczyłem te olbrzymie hale, w których jeszcze zaledwie przed paru laty pracowały tysiące robotników, teraz świecące pustkami, te piękne maszyny i urządzenia skazane na zagładę przez niezaradność, czy też złą wolę ludzką, poczułem się strasznie przygnębiony.

Obejrzawszy więc tego dogorywającego kolosa, uciekłem od moich współtowarzyszy do miasta, ażeby powłóczyć się samotnie po ulicach, przetrwać przykre wrażenie.

Mróz jednak nie pozwolił na długi spacer. Zmarznięty zaszedłem do pierwszej spotkanej kawiarni na „pół czarnej“. Nie zdejmując bekieszy, siadłem

sobie przy oknie i gapilem się na ulicę.

— Przepraszam! czy można? — Przerwał mi przykre refleksje jakiś tubalny głos. Pochodził od mocno starszego pana z zawieszistym wąsem, ubranego również w bekieszę.

W pierwszej chwili chciałem go posłać do... gdyż dość było pustych stolików w cukierni. Spojrzawszy jednak na pocziwe oblicze sąsiada, zmieklełem. Mruknąłem więc:

— Proszę.

— Bo to, panie dzieju, ja bardzo lubię siedzieć przy oknie. Zawsze to, panie, człek się na ludzi pogapi...

— Aha...

— Bo to, panie dzieju, jak człek się wysiedzi na wsi, a wyrwie do miasta, to rad wszystko widzieć.

— Aha...

Moje „aha“ wywołało chwilową ciszę. Milczałem. Wprawdzie z natury je stem gadułą, ale wtedy wyjątkowo nie mogłem gadać. Poprostu chciało mi się milczeć. Zbyt głębokie wrażenie zrobił na mnie widok walącej się pracy ludzkiej.

— Tu panie dzieju, jak się patrzy, to jakby kryzysu nie było. A kryzys przecież jest, a już kto, jak kto, ale my ziemianie najlepiej o tem wiemy.

Bekiesza moja zmyliła staruszka. Sądził, że znalazł się w towarzystwie ziemianina.

No, co prawda to ja jestem ziemianinem, i dziedzićem, bo po teściach odziedziczyłem sto dwadzieścia wazoników ziemi, naturalnie z kwiatami, żona do tego dohodowała pięćdziesiąt odmian kaktusów. A więc bez wyrzutów sumienia mogłem posłuchać dalszych wywodów mego przyzwoitego towarzysza w charakterze ziemianina.

— U mnie panie dzieju to bieda aż skwirczy, bo to panie człek ma trochę tej ziemi, ale cóż, kiedy, panie, dużo gęb do żywienia, a to kosztuje.

— Tak.

— Bo to, panie dzieju, mam dwie córki i syna. I cóż, panie? Jedna wyszła za mąż, druga za lotnika. To panie dzieju mówię, tłumaczyłem, że to niby niebezpieczne. No i naturalnie on się zabił a ja, panie dzieju, muszę teraz żywić ją z dzieckiem.

— Tak.

— Albo, panie, druga. Też wyszła za mąż, ale panie po modnemu, tak raz dwa. Bo to się podobno zakochała. No i co, co wyszło z tego? Nici, panie, nici. Po roku rzucił ją z dzieckiem, a sam, panie dzieju, wyjechał z jakąś lafiryndą gdzieś, a ja znów muszę żywić dwoje.

— Tak.

— Że, to panie na takich to niema kryminału.

— A niema...

— A syn to, panie dzieju, skończył politechnikę, jest niby inżynierem i co? Siedzi u mnie. O, widzi pan.

— Aha.

A pan dobrodzieju, panie dzieju, skąd?

— Z Wilna.

— Ha, ha ha. Hahaha ha jak ja to odrazu poznałem, że pan Litwin.

— Ja?

— A tak, tak panie dzieju. Bo ja to to, to tamto, a pan panie dzieju, „aha“ albo „tak“. Tak, Litwin, jak Boga kocham, bo milczy jak Litwin. Opowiem w domu, że spotkałem prawdziwego Litwina.

Ubawił mnie staruszek, więc pytam: — A pan dobrodzieju skąd?

— Ja, panie, z pod Radomia.

Parsknąłem śmiechem, ale sąsiada z błędu nie wyprowadzałem. Ja też jestem z pod Radomia, ale poco miałem go rozczarowywać, niechże sobie opowiada w domu, że widział prawdziwego Litwina.

I mój sąsiad od Rudnickiego po raz 10-ty zakonkludował:

— A widzicie jaką macie opinię. I

FILIPINY

Filipiny nawiedziła wielka powódź. Zmiotła ona z powierzchni ziemi 29 wiosek, pozabawiając 9 tys. mieszkańców dachu nad głową.

Tak brzmi ostatni komunikat PAT-icznej z Manilli, stolicy wysp Filipińskich. Komunikat ten stanowi kolejne ogniwo w serii klęsk żywiołowych, jakie od dłuższego czasu nawiedzają nieszczęśliwe wyspy.

FATALNE SASIEDZTWO.

Jak wiadomo, Filipiny znajdują się w stosunkowo niewielkiej odległości od wysp japońskich, słynnych nie tylko z mikada i zabobnościami, lecz również z kataklizmami na niespotykaną gdzieindziej skalę. Sąsiedztwo to pod względem geologicznym i meteorologicznym jest dla Filipin wręcz fatalne. Wyrastając z tego samego, podminowanego, wulkanicznego podłoża, Filipiny podlegają analogicznym plągom ziemi, wody i powietrza, co Nippon. Trzęsienia ziemi, cykony, erupcje wulkanów, powodzie, burze — są udziałem wszystkich wysp i archipelagów, zgromadzonych w tej — północno-wschodniej — części oceanu Spokojnego.

LUDNY DOMINION.

Filipiny stanowią weale ludny dominion Stanów Zjedn. Am. Półn. Na przeszło 1000 wysp i wysepek, objętych wspólną nazwą Filipin, a rozpadających się na jednostki takie, jak Luzon, Mindanao, Mindoro, Panay, Negros, Leyte, Palawan, Bohol, Cebu, Samar, Masbate itd. (nazwy poszczególnych wysp) rozlokowało się zgórą 12 milionów tubylczych malajczyków, wśród których tkwią, jak rodzinny w cieście „mniejszości narodowe” w postaci 12 tys. białych, 8 tys. Japończyków, 45 tys. Chińczyków i drobnej garstki wyprawnych węgłów wysp pra-autochtonów zwanych „negrito”.

BOGACTWA NATURALNE.

Złota, nafty, ani węgla Filipiny w swym łonie nie zawierają. Mają natomiast wspaniałe, nieknięte stopy ludzkie, dziewicze lasy, a w nich palmy, heban, drzewo żelazne, orchideje. Zachodnie połacie 1000 wysp Filipińskich obfitują w stepy — sawanny, w których z powodzeniem można paść bydło.

WIEŻA BABEL.

Stosunki językowe na Filipinach przypominają sytuację, jaka zapanować miała przy budowaniu biblijnej wieży Babel. Ludność Filipin używa aż 30 języków i narzeczy. Istny raj dla filologa, studującego lingwistykę porównawczą. Przeważa narzecze malajskie „tagala”.

WYSPY O BOGATEJ PRZESZŁOŚCI.

Filipiny mają za sobą bogatą przeszłość historyczną. W XVI w., ściślej w 1521 r., kiedy wyspy nie nazywały się jeszcze Filipinami odkrył je sławny żeglarz i podróżnik Magellan. Nazwał dzisiejsze Filipiny wyspami Łazarza. Nawiasem mówiąc, powinien był Magellan wyspy te zdaleka omijać. Stały się dlań bowiem zgubą. W chwili obejmowania wysp w posiadanie, ginie Magellan, przeszły oszczepem malajczyka.

W dwadzieścia parę lat potem, konkwistadorzy hiszpańscy z Meksyku, pragnąc się przy-

pochoić hiszpańskiemu następcy tronu Filipowi (późniejszemu Filipowi II-mu, twórcy „Niezwyciężonej Armady”) przekształcili nazwę wysp Łazarza na Filipiny. Nazwa ta utrzymała się po dzień dzisiejszy, mimo, że już od lat kilkudziesięciu rządzą wyspą nie Hiszpanie, a Yankee.

W rękach hiszpańskich pozostawały Filipiny aż do końca ub. stulecia. Mianowicie od 1870 r. rozpoczęły się na wyspach systematyczne powstania przeciwko hiszpańskiemu ciemięzom. Przewodził tym powstaniom filipiński bohater narodowy Aguinaldo będący cześć w rodzaju malajskiego Garibaldi. Powstańcy wkroczyli obłęgł stołeczną Manillę. Załoga hiszpańska broniła się dzielnie i byłaby się może obroniła, gdyby nie niespodziewana, antyhiszpańska dywersja Stanów Zjedn. Am. Półn.

Mianowicie marynarka eskadry amerykańskiej zablokowała Manillę od strony morza. Wzięci we dwa ognie Hiszpanie musieli kapitulować. W rezultacie odstąpili Filipiny, wraz z Porto Rico (zatoła meksykańska) Amerykanom za 20 milionów dolarów. Sumka ta miała być dla Hiszpanów osłoda za cież, jakich doznali w wojnie z U. S. A.

Filipiny zmieniły pana. Zamiast Hiszpanów miały oddać na karku Amerykanów. Oczywiście nie mogło się to uśmiechać Aguinaldowi i partojom filipińskim. Nie poto przecież przelewał krew w walce z ciemiężą hiszpańską, by znaleźć się pod butem amerykańskim. W 1897 r. wybuchło nowe powstanie pod wodzą Aguinalda. Tym razem przeciwko Amerykanom. Wynik był

łatwy do przewidzenia. Górujący pod względem techniki Amerykanie stłumili rewoltę bez większego trudu, zwłaszcza, że nie znalazła się żadna eskadra (choćby japońska), która by powtórzyła względem Amerykanów ten sam trik, co Amerykanie względem Hiszpanów.

Temniemniej już w 1907 roku powołano do życia pierwszy parlament filipiński, zaś w 1916 r. — nadano wyspom autonomię. Sprawa całkowitego uniezależnienia Filipin od U. S. A. wisi w powietrzu.

WZGLĘDY STRATEGICZNE.

Należy podkreślić przy okazji ciekawą okoliczność. Oto Stany Zjedn. w swej polityce kolonialnej kierują się — w przeciwieństwie do innych mocarstw kolonialnych — przede wszystkim względami strategicznymi. Zważmy jeno: Filipiny stanowią doskonałą bazę morską dla U. S. A. na wodach Dalekiego Wschodu, wyspy Hawajskie — są także bazą na środku oceanu Spokojnego, wreszcie wysepki położone w zatoce meksykańskiej i na zachód od Ameryki Środkowej — stanowią strategiczną osłonę dla kanału Panamskiego, którego kolosalne znaczenie dla Stanów Zjedn. nie wymaga żadnych komentarzy.

Omawiana okoliczność, polegająca na anektowaniu tych tyłko terenów, które są potrzebne dla ochrony miłtannej interesów amerykańskich poczytać należy Stanom Zjedn. za zastęg. Brak łapeżywości, najczęściej nieuzasadnionej robi — zarówno w stosunkach indywidualnych jak też międzynarodowych — mile wrażenie. NEW.

Ucieczka b. prezydenta Kuby



Seigany sądownie przez obecny rząd kubański b. prezydent Kuby Machado przybył w tych dniach na pokładzie parowca „Friedu Horu” wraz z rodziną do Hawru. — Na zdjęciu — b. prezydent Machado opuszcza statek.

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

— METODY ENDECKIE. Wiadomo, jak endecja prowadzi akcję „antysemicką”. Polega ona na tem, że płatni przez dane firmy agenci usiłują odstraszyć klientów od sklepów żydowskich, skierowując ich do konkurencyjnych firm chrześcijańskich.

W podobnie „realny” sposób werbuje sobie obecnie endecja zwolenników w Zagłębiu Dąbrowskim. Obiecuje tym, którzy się zapiszą do jej szeregów, pod-

wyżkę płacy, poczem usiłuje ją wyjednać dla zapisanych tam, gdzie posiada wpływy w zarządach i dyrekcjach przedsiębiorstw.

„Idea” endecji, jak się okazuje, straciła swą siłę atrakcyjną, skoro dla zjednania zwolenników trzeba się uciekać do środków zgola materialnych.

— NA PODHALU ENDECKA NIEMA NIC DO GADANIA. Powiaty podhalańskie jeszcze przed paru laty były niezdobytą, zdawało się, twierdzą endecji. Posiadała tam ona nawet bojówkę, która w swoim czasie wywołała rozruchy o charakterze równocześnie antysemitycznym i antyrządowym. Rozruchy zostały stłumione, winni ukarani, i oddał zaczyna się stopniowa likwidacja wpływów endecji na tym terenie. Przyczynił się do tego, niewątpliwie, p. Zajączek, główny działacz i mąż zaufania stronnictwa, który swą anarchiczną taktyką potrafił zniechęcić najzarliwszych nawet doniedawna zwolenników endecji. Dziś przywódcy stronnictwa na tym terenie stwierdzają sami, iż wpływy endecji zostały kompletnie zlikwidowane, wzrost natomiast wpływy obozu porządkowego tak, że endecja niema tam już „nic do gadania”.

— PODŻEGACZE. W tych dniach w sądzie okręgowym w Radomiu zapadł wyrok, skazujący 6 gospodarzy po 6 miesięcy i 4-ch po 12 miesięcy więzienia za udział w rozruchach w Guzowie.

Jak zwykle w takich wypadkach, działacze „udowcowi, którzy podlegali włościan, pozostali nietknięci, bo chłop nadstawił karku, a oni się ukryli.

Przypomnieć należy, że w czasie tych rozruchów było 20 osób rannych.

Godne jest podkreślenie, że mimo oczywistych dowodów bezpośredniej winy oskarżonych, sąd, wezwując się w istotny stan rzeczy, zawiesił wyżej podane kary.

Sąd najwidoczniej wyszedł z założenia, że „nie miecz, a ręka winna być ukarana”. Cóż, kiedy właściwa ręka — tym razem „udowcy” — działa z ukrycia, a wystawia na niebezpieczeństwo naiwnego chłopca, który dopiero po szkodzi zrozumie, do czego daje się skłaniać. To też, Str. Ludowe w tych miejscowościach z dniem każdym traci wpływy.

W cierpieniach reumatycznych

podagrze, bólach stawów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu

stosuje się
TABLETKI

Togal

Nr. rej. 1364.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Ogłaszam konkurs poetycki!

Rozpiętość tytułu tej rubryki upoważnia mnie do mówienia czasem serjo.

Otóż wydaje mi się, że poezja erotyczna jest poprostu tępią w literaturze polskiej ostatniego roku, może nawet ostatnich lat.

Na łamach czasopism i dzienników, (a co za tem idzie w zbiorach) tolerowane bywają erotyki kobiece.

Dzisiaj tylko uznany poeta, albo kobieta może sobie pozwolić — oprócz piosenkarzy z zakresu teatrzyków — na wydrukowanie miłosnego wiersza.

Wszystko inne to anachronizm, sentymentalizm, albo (najłatwiejsze załatwienie sprawy) — grafomanstwo.

Wydać się mało prawdopodobne, aby moda poetycka odrzucająca erotyki z pogardą mogła być długotrwałą.

Kryzys nie zdoła ludzi odzwyczaić od jedzenia, tem mniej moda poetycka od kochania.

* * *

„Wiadomości Literackie”, z datą dzisiejszą, przynoszą wiersz Jerzego Paczkowskiego bez tytułu, wstrząsający prostotą, szczerem wdziękiem i rzadko w ostatnich czasach spotykaną subtelnością:

Oto ten wiersz.

* * *

Spośród wszystkich uśmiechów jakie masz dla ludzi,
Wybierz mi pierwszy lepszy, najbardziej niedbaly —
Poznam go, że jest dla mnie, nim się jeszcze zbudzi,
Wypatrzę go na ustach, zanim będą drżały.

Na twarzy tak znajomej spojrzeniem przylapię
W kącie oczu ukryty sygnał pojednania —
Będę szukał, jak rzeki zgubionej na mapie,
Zmarszczki, która twe usła do uśmiechu skłania.

Z ręki, której mi bronisz, tak bardzo różowej,
Ze błędnie gdy ją wznosisz by poprawić włosy,
Mógłbym czytać nie patrząc, nie schylając głowy:

Moje tam są z twojemi wypisane losy!

Cienie posłuszne rzęsom na twarz ci się kładą,
Bym mógł ich drzącą długość przemierzać oczami...

Ale ty — nie chceś spojrzeć. Twarz odwracasz b/ada.

Odjeżdżasz.

* * *

Rytmicznie jest ten poemat bez zakończenia. Być może, że taki właśnie efekt zamierzył poeta. Co do mnie nie zgadzam się z nim i ogłaszam konkurs na zakończenie tego wiersza.

Czytelników, którzy zechcą wziąć udział w konkursie, proszę o nadsyłanie odpowiedzi pod adresem: Wel — Kurjer Wileński — Biskupia 4. Odpowiedzi przyjmuję do soboty 22 grudnia, godz. 12 w poł. Późniejsze uwzględnione nie będą.

Jako nagrodę za najlepsze zakończenie, ofiaruję tomik poezji Lechonia p. t. „Karmazynowy poemat”.

Wel.



DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIE SZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
„PERFECTION”

słuszną. Mruki jesteście, ot co. Wszyscy o tem wiedzą.

Tak. Wszyscy tak o nas myślą i my sami o sobie. Ale czy słusznie? Czy nasza osławiona małowówność nie jest tylko kapitalnem złudzeniem, opartem na jakichś pozorach? Niech zabiorą głos cyfry. Oto co nam statystyka Poczty i Telegrafów dostarcza:

RUCH TELEFONICZNY W MIASTACH.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, liczba rozmów telefonicznych miejscowych w ważniejszych miastach Polski przedstawia się w październiku następująco:

Warszawa 26.429 tys. rozmów, Łódź 5.777 tys., Lwów 4.858 tys., Wilno 2.207 tys., Kraków 1.916 tys., Poznań i Katowice po 984 tys., Bydgoszcz 770 tys., Białystok 741 tys., Toruń 484 tys., Gdynia 393 tys.

Rozmów telefonicznych pozamiejscowych przeprowadzono w Warszawie 357 tys., w Katowicach 179 tys., w Krakowie 109 tys., w Łodzi 97 tys., we Lwowie 94 tys., w Poznaniu 75 tys., w Gdyni 54 tys., w Toruniu 36 tys., w Bydgoszczy 34 tys., w Wilnie 24 tys., w Białymstoku 19 tys.

Dwie pozycje: telefonicznych rozmów wewnętrznych i międzymiastowych. W pierwszej Wilno zajmuje „zaszczytne” 4-te miejsce, w drugiej wleczę się na samym ogonku.

Żeby zdać sobie sprawę ze znaczenia tego szalonego skoku w tabelach trzeba

uświadomić, że o ilości załatwianych spraw poważnych, najlepiej świadczy ilość rozmów międzymiastowych. Związane są one bowiem z paru lub kilkuzłotowym wydatkiem. Nikt nie będzie się chyba wydatkował, żeby zadać przyjacielowi pytanie: co słychać. W zapłaconej rozmowie mówimy krótko i konkretnie: przyslij, zapłać, przyjeżdż, daj na zapowiedzi.

Zgola inaczej ma się rzecz, gdy jest do dyspozycji telefon bezpłatny. Można posiadaczowi tej cudownej maszyny obrzydzić życie z kretesem, nie powiedziawszy mu ani nie potrzebnego, ani ciekawego. Jest telefon, stoi, kusi, czemu nie zadzwonić, nie pogadać, nie zapytać, co słychać?

I wilnianie, jak widać, korzystają z tego przywileju o wiele gorliwiej od mieszkańców innych miast. Wywindowali w rubryce rozmów bezpłatnych Wilno na jedno z pierwszych miejsc. O ilości rozmów koniecznych potrzebnych, za które decydujemy się nawet zapłacić, świadczy druga pozycja. Ta pozycja jest tragiczna.

Piękna legenda o małowówności wilnian obalona. Gaduły jesteście, ot co!

K.

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślńskiego

O POECIE

Franciszka Arnsztajnowa i Józef Czechowicz. Stare kamienie. Lublin 1934. Wytłoczono 125 numerowanych egzemplarzy na papierze czerwonym mirkowskim. Str. 24.

Kilka tych wierszy Czechowicza wydrukowanych w wspólnym z autorką „Odlotów“ tomie płała figla wielu przedwczesnym grabarzom i definjatorom znakomitego lubelskiego poety. Sugestje idące z wyglądu książek i akcesoriów tematycznych były bardzo silne. Imponujący format 1-ej książki Czechowicza („Kamień“ Lublin 1927 r., nakładem biblioteki reflektora), mniejszy prostokąt, jeszcze jednak masywnej drugiej („Dzień jak codzień“, Warszawa 1930, nakładem Ferdynanda Hoesicka), szczuplejsza trzecia (Ballada z tamtej strony, Warszawa 1932, wydawnictwo „Droga“) i zmierzająca w kierunku filigranowości czwarta (z(w?) błyskawicy, tamże) mogły być chyba jedyną przesłanką spotykanego gdzieś tam sądu, jakoby Czechowicz się „ścieśniał“. Pozatem istnieje kwestja niektórych akcesoriów innych. Niedawno w „Dziwigarach“ w obszernej recenzji ostatnich prac Czechowicza, recenzji bardzo uczciwej i trafnej, jeżeli idzie o analizę formalną, przeczytałem błędny sąd, jakoby Czechowicz zwał się tematycznie. Jest to wynikiem tego, że Czechowicz w stosunku do swej poprzedniej twórczości przeszedł pewną kathasis. Sejsmograficznie czuły na rzeczy ściśle poetyckie, nie od razu chwytął tony czyste. Jeszcze w „Kamieniu“ jest pełen rezerwy (Iwować, Wiedzieć miłości np.) retoryki, deklamacji i innych przymieszek mełapoetyckich. W kolejnych następnych tomach uzyskuje ton poetycki coraz czystszy, a jednocześnie — wzrastający ciąg w kierunku wirtuozerji skłania wnikiwych, ale zadeklamowanych oceniaczy do przypuszczenia, że czołowy polski poeta staje się błogosławionym ubogim.

Tak nie jest.

Dopiero wejście w nieznaną, do którego Czechowicz miał predylekcję zawsze, ale które

gołem okiem odbyło się dopiero gdzieś w elegjach, pozwoli na rozszerzenie pola widzenia. „Iljada tętni“, „Eros i Psyche“, „Polacy“ — rzeczy wyraźnie szkicowe — zwiastują rozszerzanie się wątków tematycznych.

Tymczasem ucieczka od rezerwy jest notowana jako skupianie się Czechowicza w kierunku podmiotowym jako decyzja na szturm po rekordy liryczno-osobiste. Niespodzianką mieszającą pojęcia i szyki powinien być ten piękny, acz skromny tomik wierszy o Lublinie — Oto liryka opisowa okazuje się rewelacyjnym gatunkiem Czechowicza. I tu właśnie znakomicie wyszkolone narzędzie poetyckie, mając temat ograniczający kompozycję znajduje swój wspólny beneficj:

**Chodzi, chodzi w ciemnościach
ruchomy światła korytarz,
Jakby noc palcem srebrnym wodziła niebieską
po gotyckich łuków smukłości,
po freskach.**

Dziecko tak palcem wodzi po książce, gdy czyta.

**Tu skały malowane są tronem Dziewicy,
gdzieindziej zaś podwójny Chrystus ciemnołocy
w dwa kielichy odmierza wino.**

**Święci z pustelni, Marjo surowa,
kwiaty kapiące z wnętrza odrzwy, nisz,
archanioł, pancerzem jasny — o czym w pro-
mieniu śnisz?**

Jakie apokalipsy śnią się smokom, orłom?

Zadna trąba nie woła.

Księżyc palce swe cofa w mroku kościoła.

Za szybą migoce Orjon.

P. S. Notatka ta nie ma być traktowana jako recenzja książki (w której nie omawia sąsiadujących z Czechowiczowskimi pięknymi wierszami Franciszki Arnsztajnowej), ale jako próba wykazania, że Czechowicz znajduje w liryce opisowej gatunek, w którym zadziwiająco odnajduje siebie.

Aron Pirmas.

Białoruski poemat o powstaniu 1863 r.

Michał Maszara „Śmierć Kastusia Kalinowskiego“ (Wyd. St. Hłakowski i J. Najdziuk. Wilno 1934 r.). Bohaterem poematu jest Konstanty Kalinowski, faktyczny dyktator powstania styczniowego na terenach Litwy i Białejrusi. Kalinowskiemu m. i. przypisuje się wydawanie i redakcję białoruskich odezw powstańczych „Mużyczkaja Prauda“, uważanych przez znaczny odłam Białorusinów za pierwsze nieperjodyczne pismo białoruskie. Kalinowskiego Białorusini uważają za swego bohatera narodowego.

Poemat osnuty na tle pełnych grozy dziejów upadku powstania. Opiera się on na bliskich poecie podaniach wsi białoruskiej. Grozę tę wyraża poeta mówiąc:

**Paustaninie zhaszana, złamana,
Nadzieja zhub/ena iznou,
Pa Kraju usim krywawiać rany
Pad dziki rohat kazakou.**

**Hulajuć carskie najmity,
Hulajuć katy i prymus!
Litwa i Połszez krywioj zality
Laży staptanaj Biełaruś.**

Na tle tego obrazu autor przedstawia scenę prowadzenia Kalinowskiego przed sąd:

**Na sud, na ździek, na hlum krywawy!
Na sud aposzni idziom, Kastuś!
Aular dymieca — tre achwiary,
Za sonny brech twój Bie-aruś.**

**Litwu i Połszez krywawaj szmataj
Pakryje siołnina szmat synou.
Jany iszli z Taboj, dyktatar, —
Iszi za imi budź hatou.**

Ostatnie słowo Kalinowskiego na sądzie jest pełne wyrazu:

**Niachaj — pamru!
Wy — śmierć razstawicie maju
Z krywawych mukau,
U sercach wnukau,
Ja u pomście żerstki i bahaty.
Jak ahniaćwielam razwiatu
Na hibie! waszu katy!**

A dalej śmierć Kalinowskiego:

**U Wilni ruch maskouskich padcha/mau,
Łukiski plac ludźmi zaniat
I szybinica pamit imi —
Pad szybiniećaj carski kat...**

OBRACHUNKI — NIEZAŁATWIONE

Aleksander Fredro, jako komedjopisarz, przeżyć musiał los podobny do losu wielu autorów, jeśli chodzi o uznanie jego talentu przez ogół polski. Współcześni Fredrze nie doceniali go, a nawet występowali przeciw niemu (Goszczyński, Pol), zarzucając mu brak polskości. Przyczyną tego był ówczesny kierunek literacki, pławiący się w romantycznym i rozgłośnym patryjotyzmie. Potem jednak nastąpił zupełny zwrot w zapatrywaniach krytyki, szczególnie, gdy Fredro zamilknął i uparcie przez czterdzieści lat ani drukiem nie ogłaszał, ani nie wystawiał na scenie swoich dalszych utworów. Zmianę stanowiska krytyki zapoczątkował Siemieński (1877), a utrwalił ją hr. Stanisław Tarnowski swymi warszawskimi odczytami o Fredrze, nazwawszy go „dużą, rycerską kamienną osobą...“ Od tego czasu zaczęła się, zdaniem **Boya-Zeleńskiego**, którego arcyciekawa książka „**Obrachunki Fredrowskie**“ (Gebethner i Wolff), właśnie się ukazała, „manja powiększania Fredry, jakby on sam nie był dziś wielki“. Boy uważa, że Fredro jest wielkim, bodaj genialnym komedjopisarzem, ale robienie zeń kazonodziei, podniosłego patryjoty, wychowawcy narodu, nie jest zgodne z prawdą. Ten pogląd przeprowadza Boy w sposób sobie właściwy, a więc z dużą znajomością Fredry, bardzo wnikliwie, bystro.

Muzyka

AWANTURA O HINDEMITHA

Niemalą sensację, zresztą w ujemnym tego słowa znaczeniu, wywołały wśród świata muzycznego Europy i Ameryki ostatnie wypadki w Niemczech. Sprawa o tyle nabrała rozgłosu, że chodzi tu o trzy pierwszorzędną nazwiska nie mieckich muzyków. Ryszard Straussa, Pawła Hindemitha i Wilhelma Furtwänglera.

Jak zapewne czytelnikom wiadomo, w listopadzie 1933 r. utworzono w Berlinie Izbę Kultury (Reichskulturkammes), w skład której weszła również Izba muzyczna (Reichsmusikkammes). Na czele tej izby muzycznej stanął znakomity kompozytor Ryszard Strauss. Zastępcą jego mianowano świetnego, jednego z najpierwszych kapelmistrzów świata Wilhelma Furtwänglera. Te dwa nazwiska dawały gwarancję, że muzyka niemiecka będzie otoczona kompletną opieką.

Tymczasem okazało się, że idylliczne stosun-

**I zhinuu Jon — achwiarny i wia/iki
Pad szum taupy i bubna huk
Pawis zmahar Kastuś.
I z tych niehto nia czuu kaho jon k/ikau
U aposzni czas śmiarotnych muk —
Bo spała Biełaruś.**

Poemat silny, jak widzimy, pod względem napięcia dramatycznego i głębokiego patryjotyzmu poety; w budowie swej ulega wpływom poezji rosyjskiej (m. in. Lermontowa).

Ze względu na tendencję uwypuklającą walkę trzech narodów „za naszą i waszą wolność“ poemat mógłby być dopuszczony do bibliotek szkolnych na terenach białoruskich. Szkoda tylko, że wydano go nie cześćkami łacińskimi lecz t. zw. grażdanką. Książeczkę zdobi podobizna Kalinowskiego.

Jan Poźniak.

z wielką intuicją, dowcipnie, a często skrajnie uszczypliwie zwalczając starych „fredrologów“. To też książka ta wzbudza żywe zainteresowanie. Jeszcze jedno „odbronzowienie“ — inteligentne, ciche i bardzo w guście aktualnych upodobań.

Ale... Ale, jeśli zastanowimy się chłodno, wówczas zastanowić musi, że zarówno wywody bronzowników Fredry, jak i sprzeciwy Boya, często wiszą w powietrzu. Powodem tego brak materiału dowodowego: — Fredro zniszczył wszelkie listy i korespondencje, któreby odśladły rzeczywiste dane. Stąd i fredrologi i Boy opierać się często muszą tylko na intuicji i dedukcji, a te zawsze, zależnie od punktu widzenia, zwalczać można. Tymczasem, zdaniem moim, przesadne są wprawdzie ody gloryfikatorów Fredry, ale także i krańcowo odmienne dedukcje Boya. Można czytać z uśmiechem, że Fredro był „wielką, rycerską, konieczną postacią“, obdarzoną hiperobywatelskimi cnotami narodowymi, ale równie ryzykowne jest przemalowywanie go na bezwzględnie apolitycznego, apatryjotycznego, czy amoralnego. Zdaje się, że prawda, jak zwykle bywa, znajduje się po środku. Badaczom zaś Fredry należałoby znaleźć dowody.

Adam Stodor.

ki muzyki z polityką długo trwać nie mogą. Poszło o osobę znakomitego kompozytora współczesnego Pawła Hindemitha. Jest to twórca, który wysunął się na czoło kompozytorów niemieckich młodszej generacji i właściwie jedyny z młodych, którzy mają uznanie i oddźwięk w świecie muzycznym Europy i Ameryki. Jest przy tym czystej krwi Germaninem. Podobno wdał się w stosunki z żydami, którzy wykonywali jego kompozycje, czy też grał z żydami w jakimś zespole. Dość na tem, że został „potępiony“ i oficjalnie popadł w niełaskę przywódców.

Za świetnym muzykiem ujął się Furtwängler. To wstawienie spowodowało jego dymisję ze stanowiska wiceprezesa Izby Muzycznej. Usłupienie takiej klasy muzyka nie pozostało bez wpływu na Straussa, który również zgłosił dymisję, tuszowaną przez długi czas. W tym incydencie więcej ufamy Furtwänglerowi, aniżeli reprezentantom oficjalnej kultury niemieckiej, którzy w zakresie muzyki reprezentują bardzo niewiele. Dr. Goebbels w mowie wygłoszonej niedawno w Sportpalast w Berlinie próbował ratować b. niezręczną sytuację i stworzyć incydentowi z Hindemithem szersze podstawy. W mowie tej zarysował projekt uzdrowienia kultury muzycznej Niemiec i ocalenia jej od groźnego upadku. Opinia taka oficjalnych sfer niemieckich wygląda śmiesznie skoro właśnie dzisiejszy świat muzyczny uważa Hindemitha za tego kompozytora, który ratuje muzykę niemiecką, popadłą w zupełny marazm i jałowość. Ruch nacjonal-socjalistyczny sytuacji nie uratuje, skoro nawet dr. Goebbels wyraźnie stwierdził, że nacjonal-socjalizm nie posiada talentów w tej dziedzinie. W tych warunkach stanowisko Furtwänglera wobec twórczości Hindemitha jest dla każdego kulturalnego człowieka zupełnie zrozumiałe.

Walka wypowiedziana „dyssonansom“ przez „uzdrowiającego“ muzykę ministra Trzeciej Rzeszy, przypomina słynny dekret papieża Jana XXII potępiającego w czambuł nową muzykę i grożącą złożeniem z urzędu tym biskupom, którzy nie zastosują się do zarządzeń dekretu. To się działo w 1324 r. Od tego czasu muzyka poszła naprzód właśnie w kierunku „dyssonansu“ (historię muzyki nieomal słusznie możnaby określić jako historię dyssonansu) dekret zaś Jana XXII pozostał w archiwum. Życie zwyciężyło nawet tak dobry pergamin, jakiego używano w XIV wieku.

T. S.

BRONISŁAW LUDWIK MICHAŁSKI

PAMIĘCI LISTOPADA

Pamiętasz — czerwiec moją zielenią klaskał,
dłoni w wieczornych drzew w ulicy Piotra i Pawła,
którą przelewał się śpiew urodziwego miasta
Lwowa i nasz na szept godziny ósmej,
gdym przed Twoimi oknami się zjawiał..

A długi, pod górę smużący Łyczaków,
kiedy w ogrodzie z nami
oddychał ciepło sosnami..

A miłość przycejana w strunach rak
melodją uścisku..
A najpiękniejszą z mąk:
ranę ust krwawiącą czerwono:

pocałunek — niebo — szept,
wyleczki dalekie jak śpiew
w oczu lustrzaną zieleność..

Później — pauza, pustą inją rozłuki:
wakacje, wyjazd przelną rumianą rzeczywistość.
Dni w samotności wieńcze brzęczą jak czarne baki.
Wiersze okwitły smutkiem, wiersze Tobą kwitną.

Nie pamiętasz... Nie pamiętasz..
Zawiodła pamięć dłoni stulonych nakrzyż,
wiatr ją ze snu rozpował,
listopadem wplótł w ementarz:
— złotowłosą, jasną Beatrix.

Bronisław Ludwik Michałski urodzony dn. 19. IX. 1905 r.; gimnazjum klasyczne w Jarosławiu, studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim. Wiersze, ogłaszał w „Żet“, „Pionie“, „Kurjerze Lubelskim“ i „Trybunie“. W r. 1932 ukazał się tomik liryków p. t. „Wczoraj“, w najbliższym czasie wydaje nową książkę poetycką p. t. „Spotkanie z brzoza“. Obecnie pracuje nad powieścią.

Od r. 1933 mieszka stale w Warszawie, przedtem kilkanaście lat w Lublinie.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

N O W A
Wypożyczalnia książek
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.
OSTATNIE NOWOŚCI.

Kaucja 3 zł.

Abonament 2 zł.

CHWILA BEŻĄCA W ILUSTACJI



W środę dn. 12-go b. m. w Chemicznym Instytucie Badawczym odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia 50-letniej pracy naukowej Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, twórcy Instytutu, który uświetnił tę uroczystość swoją obecnością. Na zdjęciu — u góry założyciele i pracownicy Instytutu przed tablicą ku czci Pana Prezydenta Rzplitej; na zdjęciu u dołu — Pan Prezydent Rzplitej podczas uroczystości odsłonięcia tablicy.



Rada Ligi Narodów ostatnio obradowała nad sprawą Saary i skargą Jugosławji. Na ilustracji posiedzenie R. L. N.: po środku siedzi Benes, na lewo od niego Laval, na prawo lord Eden i Litwinow.

Święta się zbliżają.



Na ilustracji liczne przyszłe ofiary apetytów świątecznych.



Ks. Paweł, regent Jugosławji w czasie swego pobytu w Paryżu, w towarzystwie francuskiego ministra wojny.



Utarczki między wojskami Abisynji i oddziałami wojskowymi w Somali o mało nie wywołały wojny. Na ilustracji wojsk włoskich w Somali.



Nowoczesny Robinzon. Małżonkowie Rikter zamieszkali na bezludnej wyspie Galapagos.

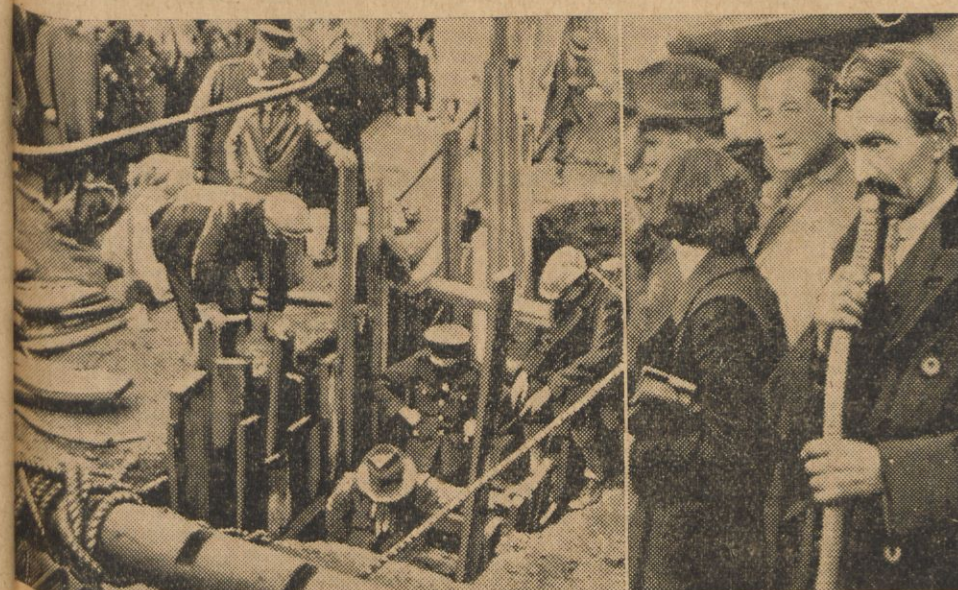


Akrobacja wśród dzikich w Afryce.



Ateńskie 100-lecie utworzenia nowoczesnej niezależnej Grecji. Na ilustracji uroczystości przed starożytną świątynią Tezusa.

Przy kopaniu studni został zasypany robotnik tak, że nie można było do niego dotrzeć, chociaż żył. Porozumiewano się z nim przez rurę. Po kilku dniach zanim dotarło do niego przez podkopy zmarł z wycieńczenia. Na zdjęciu (na prawo) pracownicy i rozmowa przez rurę ojca z synem.



Ruiny z XIII wieku w Radzynie na Pomorzu.



José Luis Tejada Sorzano, nowy prezydent Boliwji.



Skok ze spadochronem.



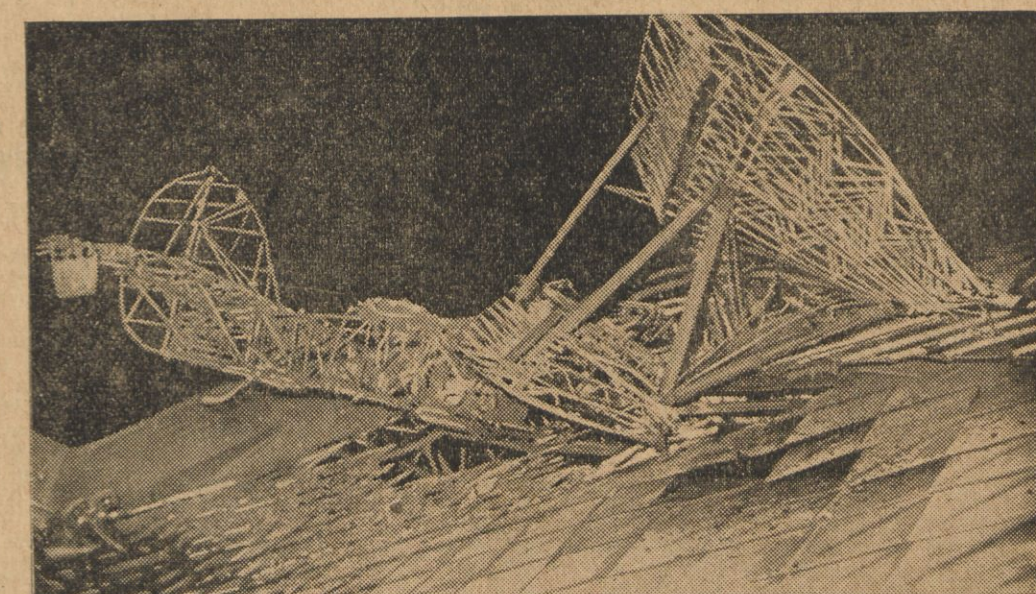
Dzieci i sprzedawca zabawek.



Znaczek pocztowy wydany przez pocztę Z.S.R.R. dla uczczenia lotu do stratosfery Fiedosiejnki, który osiągnął wysokość 22 km.



Luigi Pirandello otrzymuje z rąk króla szwedzkiego tegoroczną nagrodę literacką Nobla.



Olbrymi wojskowy samolot belgijski spadł na dach jednego z domów w Ypern i spłonął. Na ilustracji szczątki tego samolotu.

Pełna tabela wygranych w 3-m dnu ciągnięcia 3 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

I i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 tys. na Nr: 12017 157289 1272737
Zł. 20.000 na Nr: 133655 169914
Zł. 10.000 na N-ry: 49238 52805 177850
Zł. 5.000 na N-ry: 6412 78826 135217
Zł. 2.000 na N-ry: 27354 32910 40110 79527 136366
Zł. 1.000 na N-ry: 6212 20190 37022 51351 89875 100920 104560 121861 147280
Zł. 500 na N-ry: 1401 2252 46048 47208 63979 69661 119366 157018 166230
Zł. 400 na N-ry: 5210 6555 13077 22989 24613 29105 42641 45264 96521 103643 118442 138291 140342 144704 155271 161805 175944
Po zł. 300 na N-ry: 47938 57127 58098 61582 80383 81027 88188 99776 101212 109031 109574 112763 119281 120073 127378 131304 148235 154534 164188
Po zł. 250 na N-ry: 5213 18504 24822 26553 27442 31886 34590 38392 42138 46140 51430 53600 55270 57674 59257 62473 64578 65622 66746 71774 72149 75908 90926 92040 92172 94180 98283 101234 109285 113275 113842 115776 125941 127763 134779 138158 139368 163300 163745 163834 166203 171369 176612

Po 200 złotych:
 57 172 416 1504 614 816 2041 168 662 778 3275 592 4130 61 339 489 5501 612 856 6037 67 237 7321 427 728 92 959 8021 506 648 9081 651
 10470 890 11178 506 770 12053 275 914 59 13054 932 14001 372 714 15036 501 702 28 941 16390 17027 320 441 93 805 911 18664 19646
 20233 304 636 80 747 21210 334 56 410 19 585 22220 675 909 97 23186 348 573 756 864 939 61 62 24005 136 76 466 968 25532 26011 192 236 406 508 618 27789 913 28528 655 29125
 30603 31315 18 416 32473 33190 249 652 914 34292 363 35234 88 401 48 607 36547 797 37140 69 428 43 553 38163 449 515 893 39241 801 19
 41607 929 42631 792 941 89 43352 77 91 552 83 872 44203 23 420 86 589 616 752 863 934 45300 425 30 46485 613 34 971 47001 269 79 480 699 798 994 48065 229 879 930 49311 692 769 851 941 66
 50074 112 861 74 51176 230 52549 54174 339 40 657 55195 207 421 721 16 922 56435 513 724 57670 899 58671 816 936 59092 835 925
 60266 61062 710 872 62190 284 698 62696 64249 366 745 858 65124 369 756 966 66057 405 37 47 73 521 752 847 997 67259 323 64 556 71 68175 402 771 98 835 6936 664
 70274 306 585 956 71004 323 566 72028 380 73962 74190 339 702 845 75038 87 468 98 640 710
 77153 77 816 912 78030 158 874 79056 275 826
 80128 90 408 81113 445 82341 536 85 791 83211 84335 559 85109 223 616 770 6551 884 950 87211 464 540 621 88036 557 851 89059 402
 90113 300 91041 180 283 965 84 92278 550 993 93261 330 625 807 94218 549 792 848 95054 477 962 96426 87 672 77 772 97197 612 814 98054 445 99492 884 971 100036 190 202 7 489 659 773 101619 102064 161 269 80 333 49 91 421 654 855 921 35 103188 314 582 104093 154 232 315 525 602 105245 368 514 80 871 106077 180 107164 108585 878 969 109243 724
 110287 642 703 111138 292 305 86 799 112039 153 870 113396 404 76 508 27 86 720 114095 727 48 115313 410 116538 678 117466 800 118057 382 793 848 119449 554
 120318 621 768 121160 512 87 122450 542 616 753 123378 86 735 935 124805 9 969 125745 882 126310 824 127327 401 38 85 96 128111 16 269 320 50 639 129033 172 376 611
 130248 94 389 413 780 131322 424 922 132207 397 424 714 133152 322 798 134286 325 70 594 135082 207 464 669 847 136148 311 95 590 602 21 964 137120 75 236 673 138187 139235 405 99 536
 140238 985 141015 28 47 499 142064 130 341 692 827 921 143127 503 47 749 144125 35 41 260 310 624 45 50 813 145206 29 435 146061 481 522 845 995 147678 148049 507 87 722 57 88 817 966 91 149346 407 887 954
 150531 712 151404 27 81 679 152096 98 872 931 153407 643 52 154016 232 155056 886 933 156489 157004 105 375 432 40 534 999 159281 504 71 725 38 892
 160043 213 83 510 828 161504 27 648 897 940 163083 133 866 999 164083 194 427 56 555 165010 242 315 79 556 649 996 166415 774 936 167153 92 333 605 687 978 168391 439 947 169006 89 565 95 618
 170041 153 435 172211 622 173228 59 328 31 174007 17 179 215 340 541 175176 538 712 24 902 176250 351 593 710 45 965 177047 255 320 178483 612 97 179853 912

Po 200 złotych:
 57 172 416 1504 614 816 2041 168 662 778 3275 592 4130 61 339 489 5501 612 856 6037 67 237 7321 427 728 92 959 8021 506 648 9081 651
 10470 890 11178 506 770 12053 275 914 59 13054 932 14001 372 714 15036 501 702 28 941 16390 17027 320 441 93 805 911 18664 19646
 20233 304 636 80 747 21210 334 56 410 19 585 22220 675 909 97 23186 348 573 756 864 939 61 62 24005 136 76 466 968 25532 26011 192 236 406 508 618 27789 913 28528 655 29125
 30603 31315 18 416 32473 33190 249 652 914 34292 363 35234 88 401 48 607 36547 797 37140 69 428 43 553 38163 449 515 893 39241 801 19
 41607 929 42631 792 941 89 43352 77 91 552 83 872 44203 23 420 86 589 616 752 863 934 45300 425 30 46485 613 34 971 47001 269 79 480 699 798 994 48065 229 879 930 49311 692 769 851 941 66
 50074 112 861 74 51176 230 52549 54174 339 40 657 55195 207 421 721 16 922 56435 513 724 57670 899 58671 816 936 59092 835 925
 60266 61062 710 872 62190 284 698 62696 64249 366 745 858 65124 369 756 966 66057 405 37 47 73 521 752 847 997 67259 323 64 556 71 68175 402 771 98 835 6936 664
 70274 306 585 956 71004 323 566 72028 380 73962 74190 339 702 845 75038 87 468 98 640 710
 77153 77 816 912 78030 158 874 79056 275 826
 80128 90 408 81113 445 82341 536 85 791 83211 84335 559 85109 223 616 770 6551 884 950 87211 464 540 621 88036 557 851 89059 402
 90113 300 91041 180 283 965 84 92278 550 993 93261 330 625 807 94218 549 792 848 95054 477 962 96426 87 672 77 772 97197 612 814 98054 445 99492 884 971 100036 190 202 7 489 659 773 101619 102064 161 269 80 333 49 91 421 654 855 921 35 103188 314 582 104093 154 232 315 525 602 105245 368 514 80 871 106077 180 107164 108585 878 969 109243 724
 110287 642 703 111138 292 305 86 799 112039 153 870 113396 404 76 508 27 86 720 114095 727 48 115313 410 116538 678 117466 800 118057 382 793 848 119449 554
 120318 621 768 121160 512 87 122450 542 616 753 123378 86 735 935 124805 9 969 125745 882 126310 824 127327 401 38 85 96 128111 16 269 320 50 639 129033 172 376 611
 130248 94 389 413 780 131322 424 922 132207 397 424 714 133152 322 798 134286 325 70 594 135082 207 464 669 847 136148 311 95 590 602 21 964 137120 75 236 673 138187 139235 405 99 536
 140238 985 141015 28 47 499 142064 130 341 692 827 921 143127 503 47 749 144125 35 41 260 310 624 45 50 813 145206 29 435 146061 481 522 845 995 147678 148049 507 87 722 57 88 817 966 91 149346 407 887 954
 150531 712 151404 27 81 679 152096 98 872 931 153407 643 52 154016 232 155056 886 933 156489 157004 105 375 432 40 534 999 159281 504 71 725 38 892
 160043 213 83 510 828 161504 27 648 897 940 163083 133 866 999 164083 194 427 56 555 165010 242 315 79 556 649 996 166415 774 936 167153 92 333 605 687 978 168391 439 947 169006 89 565 95 618
 170041 153 435 172211 622 173228 59 328 31 174007 17 179 215 340 541 175176 538 712 24 902 176250 351 593 710 45 965 177047 255 320 178483 612 97 179853 912

Po 200 złotych:
 57 172 416 1504 614 816 2041 168 662 778 3275 592 4130 61 339 489 5501 612 856 6037 67 237 7321 427 728 92 959 8021 506 648 9081 651
 10470 890 11178 506 770 12053 275 914 59 13054 932 14001 372 714 15036 501 702 28 941 16390 17027 320 441 93 805 911 18664 19646
 20233 304 636 80 747 21210 334 56 410 19 585 22220 675 909 97 23186 348 573 756 864 939 61 62 24005 136 76 466 968 25532 26011 192 236 406 508 618 27789 913 28528 655 29125
 30603 31315 18 416 32473 33190 249 652 914 34292 363 35234 88 401 48 607 36547 797 37140 69 428 43 553 38163 449 515 893 39241 801 19
 41607 929 42631 792 941 89 43352 77 91 552 83 872 44203 23 420 86 589 616 752 863 934 45300 425 30 46485 613 34 971 47001 269 79 480 699 798 994 48065 229 879 930 49311 692 769 851 941 66
 50074 112 861 74 51176 230 52549 54174 339 40 657 55195 207 421 721 16 922 56435 513 724 57670 899 58671 816 936 59092 835 925
 60266 61062 710 872 62190 284 698 62696 64249 366 745 858 65124 369 756 966 66057 405 37 47 73 521 752 847 997 67259 323 64 556 71 68175 402 771 98 835 6936 664
 70274 306 585 956 71004 323 566 72028 380 73962 74190 339 702 845 75038 87 468 98 640 710
 77153 77 816 912 78030 158 874 79056 275 826
 80128 90 408 81113 445 82341 536 85 791 83211 84335 559 85109 223 616 770 6551 884 950 87211 464 540 621 88036 557 851 89059 402
 90113 300 91041 180 283 965 84 92278 550 993 93261 330 625 807 94218 549 792 848 95054 477 962 96426 87 672 77 772 97197 612 814 98054 445 99492 884 971 100036 190 202 7 489 659 773 101619 102064 161 269 80 333 49 91 421 654 855 921 35 103188 314 582 104093 154 232 315 525 602 105245 368 514 80 871 106077 180 107164 108585 878 969 109243 724
 110287 642 703 111138 292 305 86 799 112039 153 870 113396 404 76 508 27 86 720 114095 727 48 115313 410 116538 678 117466 800 118057 382 793 848 119449 554
 120318 621 768 121160 512 87 122450 542 616 753 123378 86 735 935 124805 9 969 125745 882 126310 824 127327 401 38 85 96 128111 16 269 320 50 639 129033 172 376 611
 130248 94 389 413 780 131322 424 922 132207 397 424 714 133152 322 798 134286 325 70 594 135082 207 464 669 847 136148 311 95 590 602 21 964 137120 75 236 673 138187 139235 405 99 536
 140238 985 141015 28 47 499 142064 130 341 692 827 921 143127 503 47 749 144125 35 41 260 310 624 45 50 813 145206 29 435 146061 481 522 845 995 147678 148049 507 87 722 57 88 817 966 91 149346 407 887 954
 150531 712 151404 27 81 679 152096 98 872 931 153407 643 52 154016 232 155056 886 933 156489 157004 105 375 432 40 534 999 159281 504 71 725 38 892
 160043 213 83 510 828 161504 27 648 897 940 163083 133 866 999 164083 194 427 56 555 165010 242 315 79 556 649 996 166415 774 936 167153 92 333 605 687 978 168391 439 947 169006 89 565 95 618
 170041 153 435 172211 622 173228 59 328 31 174007 17 179 215 340 541 175176 538 712 24 902 176250 351 593 710 45 965 177047 255 320 178483 612 97 179853 912

Po 200 złotych:
 57 172 416 1504 614 816 2041 168 662 778 3275 592 4130 61 339 489 5501 612 856 6037 67 237 7321 427 728 92 959 8021 506 648 9081 651
 10470 890 11178 506 770 12053 275 914 59 13054 932 14001 372 714 15036 501 702 28 941 16390 17027 320 441 93 805 911 18664 19646
 20233 304 636 80 747 21210 334 56 410 19 585 22220 675 909 97 23186 348 573 756 864 939 61 62 24005 136 76 466 968 25532 26011 192 236 406 508 618 27789 913 28528 655 29125
 30603 31315 18 416 32473 33190 249 652 914 34292 363 35234 88 401 48 607 36547 797 37140 69 428 43 553 38163 449 515 893 39241 801 19
 41607 929 42631 792 941 89 43352 77 91 552 83 872 44203 23 420 86 589 616 752 863 934 45300 425 30 46485 613 34 971 47001 269 79 480 699 798 994 48065 229 879 930 49311 692 769 851 941 66
 50074 112 861 74 51176 230 52549 54174 339 40 657 55195 207 421 721 16 922 56435 513 724 57670 899 58671 816 936 59092 835 925
 60266 61062 710 872 62190 284 698 62696 64249 366 745 858 65124 369 756 966 66057 405 37 47 73 521 752 847 997 67259 323 64 556 71 68175 402 771 98 835 6936 664
 70274 306 585 956 71004 323 566 72028 380 73962 74190 339 702 845 75038 87 468 98 640 710
 77153 77 816 912 78030 158 874 79056 275 826
 80128 90 408 81113 445 82341 536 85 791 83211 84335 559 85109 223 616 770 6551 884 950 87211 464 540 621 88036 557 851 89059 402
 90113 300 91041 180 283 965 84 92278 550 993 93261 330 625 807 94218 549 792 848 95054 477 962 96426 87 672 77 772 97197 612 814 98054 445 99492 884 971 100036 190 202 7 489 659 773 101619 102064 161 269 80 333 49 91 421 654 855 921 35 103188 314 582 104093 154 232 315 525 602 105245 368 514 80 871 106077 180 107164 108585 878 969 109243 724
 110287 642 703 111138 292 305 86 799 112039 153 870 113396 404 76 508 27 86 720 114095 727 48 115313 410 116538 678 117466 800 118057 382 793 848 119449 554
 120318 621 768 121160 512 87 122450 542 616 753 123378 86 735 935 124805 9 969 125745 882 126310 824 127327 401 38 85 96 128111 16 269 320 50 639 129033 172 376 611
 130248 94 389 413 780 131322 424 922 132207 397 424 714 133152 322 798 134286 325 70 594 135082 207 464 669 847 136148 311 95 590 602 21 964 137120 75 236 673 138187 139235 405 99 536
 140238 985 141015 28 47 499 1

Wieści i obrazki z kraju

Z życia szkoły wiejskiej

INDYWIDUALNOŚĆ SZKÓŁ.

Każda szkoła wiejska ma swój specyficzny charakter. Zależy to od wielu momentów jak: stopień organizacyjny szkoły, odległość od miasta, zatrudnienie ludności, jej narodowość, nawet — czyją własnością jest budynek szkolny, stosunek gminy do szkoły, bliskość granicy itd. itd. Stąd też pochodzą trudności ogólnej charakterystyki wiejskiej szkoły. Np. niektórzy rodzice z pogranicza używają swe dzieci do uprawiania przemytu, czego niema w wioskach dałkich od granicy. Ogólną, zdawałoby się cechą wszystkich szkół — to urzędo we programy szkolne. Jednak i to nie.

INDYWIDUALNOŚĆ NAUCZYCIELI.

Mam tu na myśli pewną szkołę, w pewnym powiecie, w której młoda nauczycielka z Poznańskiego, posługiwała się... tłumaczem. Mówił o tem zresztą przed kilku laty b. kurator O. S. W. p. Pogorzelski na „Środzie literackiej”. Nie w tem, co prawda, specjalnie złego p. kurator nie widział, gdyż był to ówe nauczycielki pierwszy rok nauczania (w dodatku w szkole wieloklasowej), ponad to była to osoba wyjątkowo zdolna, energiczna i uspołeczniona.

Gdzieindziej nauczyciel płaci z własnej kieszeni za rodziców, nie przestrzegających obowiązku szkolnego, inny znowu zdejmuję na lato szyld szkolny, by nie wypływał, tam znowu gromadka dzieci obrzuca samochód śnieżkami (jak się później okazało — auto kuratorskie).

INDYWIDUALNOŚĆ OBSERWATORÓW.

Na jednego z nauczycieli napisano znowu skargę, że uczy... kraść. Wyjaśniło się, że biedaczysko urządził przedstawienie i jedno z dzieci „wzięło” ojeu 5 gr. (pięć groszy) na bilet. Na tem tylko polegała cała „nauka kradzieży”. Przykładów podobnych z życia szkoły mógłbym tu przytoczyć całe tysiące. Na to kryzysu niema.

PRZED OTWARCIEM SZKOŁY.

Godzina piąta rano. Najsmaczniejszy sen po całonocnej niemal pracy przygotowawczej. Do drzwi „barabani” woźny szkolny, który przyszedł palić w piecu. Budzi się nieszczęśliwy nauczyciel i otwiera „koledze” drzwi. Oczywiście sen już przepadł. Trzeba tu i ówdzie zajrzeć, wreszcie pomóc woźnemu w przenosze-

niu ławek, w nalewaniu wody do umywalki (sam zawsze przeleje), to znowu pozamykać zasuwki w piecach i wyrzucić zagrzebaną w popiele „głowieszkę”, bo też o tem stale „nie chcąc” zapomina.

PIERWSZE JASKÓŁKI.

Jeszcze na polu szaro, a tu wlatują już z hałasem pierwsze „jaskółki”, i pędzą wprost do tablicy grać w szubienicę. Nauczyciel uspakaja, ale to pomaga tylko na pięć minut. A co chwila to nowa partja dzieci przybywa. Ten na łyżwach (chociaż niema śniegu), ów na nartach, innego znowu ciągną po zamrożonym piachu na sankach. Jeden płacze, bo zmarł w ręce, drugi płacze, bo zgubił ołowek, inny znowu zdarł o wycieraczkę (żelazną) obcasy i zelówki, to znowu ktoś biegnie bosy, w ręku zaś trzyma wojłoki, okazuje się — wpadł do wody, (próbował mocy lodu) słowem, niepodobna tego opisać.

„KIEDY RANNE...”

Gdy zaś ósma wybije — brzmi harmonijny śpiew na cześć Stwórcy... „kiedy ranne...” Dzieci siedzą cicho, chociaż bardzo im z tem niewygodnie. Ławki nadają się tylko... na opał. Dzieci małe siedzą w nich po chińsku, czy turecku, jak kto chce.

„CIACIARUKI” I TOPIELCY.

Lekcja zaczyna się od „co słyhać” słowem — z życia i otoczenia dzieci. Dzieci lubią opowiadać, dochodzi nieraz aż do gadulstwa.

— „Proszę pana — my dziś słyszeli ciaciaruków (cietrzewie), o, — w tym lasku, to musi na letka zima, bo oni tyle na wiosna tak wykrzykujo”. Ot i masz temat, a tu człowiek przygotował się do lekcji — o Powstaniu Listopadowem. I mów teraz o „ciaciarukach”, kiedy chcesz być dobrym, za przeproszeniem — pedagogiem.

— Proszę pana — tej nocy człowiek z koniem utopił się i my teraz widzieli jak policmany szukają jego. Mówio, co ktoś po złości jego utopił, bo on jechał z sądu

— Proszę pana — a Franuk wczoraj leciał za nami z nożem i nie pukał nas do chaty, to my aż poza dole iszli, czuć do stawu nie wwalili się.

I tak bez końca, a każda sprawa to „poważniejsza”. Sytuacja nauczyciela ciężka: wysłuchać trzeba tej „żywej gażetki” i lekcję poprowadzić, boć trzebaż, bo nie wyczerpiesz rozkładu materiału naukowego na okres bieżący, no i do dziennika ani tych „ciaciaruków”, ani tego topielca nie wpiszesz.

„ROGATKA”.

Wreszcie lekcja w pełnym toku, napięcie myśli wysokie, aż tu: „prosze pana, Kaziul ma rogatkę, wo lezie mu do ucha”.

A niech cię bogi, zacinasz nieco wagi, wreszcie każesz mu wyjść z dyżurnym, by „rogatkę” tę (wesz) wyrzucić. Po chwili znowu cisza, znowu napięcie myśli i znowu: „pan, Pietruk powietrze zepsuł”. (Cała klasa chwyta się za nosy). I znowu uwagi, morały, wietrzenie sali i t. d.

DOBRY PSYCHOLOG.

Na drugiej lekcji uwaga już skupiona, ktoś puka. — Proszę. Wechodzi jakiś komiwojażer, z tłumakiem na plecach, ze słowami: przepraszam, może pan coś weźmie na ubranie, pański kolega wziął o, jego weksle.

— Widzi pan, lekcja...

— Bagatelka, bagatelka, poczekam do przerwy, zrobię panu najdogodniejszą ratę. Pierwszą zrobię płatną po świętach, a to i później.

— Nie wezmę, mam dużo zobowiązań.

— E, chyba pan żartuje, przecie, widzę, pan ma stare, zniszczone ubranie, a pan wie..., że władze takich redukuje.

Wyraz „redukuje” wrył się nauczycielowi w pamięć. Walczy z myślami, a nuż prawda? Dzieci tymczasem hałasują. I dobrze, przynajmniej nie słyhać rozmowy.

— Proszę zająć, o, w te drzwi, zaraz będzie przerwa. Lekcja trwa dalej.

Na przerwie odbyła się krótka transakcja, kosztem żołądka.

DOLARÓWKA I WYCHOWANIE.

Teraz postanowił nauczyciel zamykać podczas lekcji drzwi na haczyk, gdyż czuł swą zgubę materialną.

Na lekcji trzeciej znowu ktoś puka i targa drzwiami. — Kto tam, odezwał się nauczyciel.

— To ja, były urzędnik magistratu, sprzedaję państwowe dolarówki, szanse wygrania zapewnione.

— Proszę poczekać do przerwy, teraz lekcja.

— Sługa, ale tu zimno, możeby jednak pan puścił, burczy za drzwiami jakiś człowiek.

(Dokończenie art. na str. 10-ej).

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszczędności

**Centralnej Kasie
SPÓŁEK ROLNICZYCH**

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5½%).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

20

Na Czerwonej Przełęczy

Wyszła ku zdumieniu pani Montecervi, która poczęła ją strofować, że nie śpi jeszcze. Irena podziękowała dobrej kobiecie za troskliwość, oświadczając, że ma zamiar odetchnąć tylko trochę świeżym powietrzem w ogrodzie i wróci zaraz. Zrobiła jednak inaczej zupełnie. Uchyliła ostrożnie furtkę i zeszła ku szumiącemu wdole potokowi. Księżyc jasno oświeślał płaskie, wystające ponad wodą kamienie, dostrzegła je więc z łatwością. Jeden duży krok, potem drugi, a wreszcie trzeci i znalazła się na drugim brzegu, gdzie natrafiła natychmiast na pnącą się w górę ścieżkę.

Idąc, uświadomiła sobie nagle, co zmusiło ją do tej wycieczki. Była to chęć wypróbowania nerwów i sił, zmieszana częściowo z ciekawością.

Spotkała ją rozczarowanie. Nie odczuwała żadnego lęku, a wypoczęte nogi stapały lekko i pewnie. Oko przyzwyczało się krótko do zmroku, który panował wszechwładnie w głębi boru, rzadka zaledwie rozjaśniany plamami cedzonego poprzez gałęzie starych świerków i sosen blasku miesiąca. Tu i ówdzie zato zapalały się zielonkawe iskierki świetlików, a z gałęzi dolatywało skrzeczenie koszałek, świadcząc, że życie nie zamarło bynajmniej. W pewnej chwili też przez ścieżkę przesunął się jeź, którego furkanie

było znajome i wcale nie straszne.

Zatrzymała się dopiero na polance, skąd było widać cały wąwóz Lechno jak na dłoni. Tutaj usiadła na wilgotnej ziemi, opierając się o chropowaty pień wielkiego dębu. Odczuwała duże zadowolenie. Egzamin wypadł pomyślnie. Postanowiła, że zaraz zejdzie nadół, narazie zaś wpatrywała się w osadzone głęboko zabudowania leśniczówki. Wyglądały uroczo. Krwawa czerwień dachów zbladła w świetle księżyca, przybierając barwę różowego złota, z otworu komina sączyło się leniwie zwiewne pasmo dymu, a pokryte wapnem pnie drzew owocowych w sadzie bieleły ni by tłum dzieci idących do pierwszej komunji. Cały krajobaz tchnął ciszą i spokojem.

Nagle coś miauknęło w pobliżu i jakiś miękki kształt otarł się przymilnie o jej kolana.

— Mruczek — zdziwiła się Irena.

Rys miauknął jeszcze raz i przysiadł nagle, nstawiając swe śpiżaste uszy. Ślepia jego wpatrywały się uparczywie gdzieś w dal, a krótki ogonek skręcał się gwałtownie, świadcząc o podnieceniu zwierzęcia.

Irena spojrzała mimowoli w tę stronę i niemal jednocześnie usłyszała lekkie trzaśnięcie suchej gałązki. W oddali, po ścieżce, mknęła pod górę jakaś ciemna postać, za nią druga, a nieco dalej trzecia. Wszystkie ugiwały się pod ciężarem niesionych na plecach worków. Kształty ich zamajaczyły zaledwie w ciągu sekundy i znikły zaraz, a potem już ani jeden szelest nie doleciał jej uszu.

Zerwała się z ziemi, ogarnięta jakąś niewytłumaczoną obawą, a wraz z nią powstał rys, porykując

głucho, jakby gotów do pościgu. W chwilę potem z towarzyszącą jej nieodstępnie zwierzęciem, zbiegła nadół i odetchnęła z ulgą, znalazłszy się w swym dusznym może nieco, ale zacisznym i bezpiecznym pokoiku.

ROZDZIAŁ IV.

Pan doktor Netreba i jego posługacz.

Oleksa leżał na krawędzi stromego, ogołoconego doszczętnie z drzew wzgórza, zamykającego Czerwoną Przełęcz od strony wschodniej, i patrzył wdół, na tryskającą spod pokrytej kępkami zielonego mchu skały, strugę wody. Był to jego najmilszy sposób spędzania czasu w chwilach, kiedy przemądry i mocny pan, mieszkający wraz z nim w drewnianym domku, przytulonym do kępy drzew, rosnących nad stawem górskim, nie potrzebował jego usług.

Strumień, sącząc się wśród kamieni, szemrał głośno i perliście, a nieco dalej z przenikliwym szumem spadał w postaci srebrzystej wąskiej wstęgi, aby jeszcze dalej, zasiliwszy się wodami z innych źródeł, popłynąć wartko wzdłuż brzegów wyżłobionego od wieków koryta. Oleksa nie słyszał szumu wody, ani nie mógł słowami wyrazić uczuć, jakie budziło w jego duszy dzikie piękno górskiego potoku. Wystarczyło mu zresztą najzupełniej, że chłonał je oczami, że widział, jak strumień nikał w zwartej gęstwinie czerniejącego w dole boru i jak hen daleko płynął dnem wąwozu. Takiego wzroku nie posiadał nawet przemądry i silny pan.

(D. c. n.)

Z życia szkoły wiejskiej

(Dokończenie art. ze str. 9-ej).

Dobre serce nauczyciela nie wytrzymało. Wprowadził go do poczekalni. Głowa robi się coraz cięższa, wyraz „państwowa dolarówka“ skojarzył mu się z wychowaniem państwowym i gotów był już ją nabyć. Ale, trzeba było dać chociaż 5 zł, a conto, a tu ani grosza w kieszeni. Nakarmił tylko ex-urzędnika, przeprosił, że nie może nabyć dolarówki i pożegnał.

JAK CYROGRAF.

Lekcja czwarta i piąta. Dzieci nie mają to zeszytu, to atramentu, to ołówka lub pióra. Ten pisze na jakimś świstku atramentem z buraka, (a był i taki, który pisał własną krwią z palca, jak cyrograf) ów znowu kreśli coś ołowiem, zamiast ołówkiem i t. d.

WĘDRÓWKA BUTÓW I BEZ BUTÓW.

Odzież dzieci licha, na nogach stare chodaki z łyka, niekiedy ze skóry. Zdarza się często, że któregoś z dzieci przychodzi do szkoły w butach swego ojca, tu się rozuwa, siedzi boso (na polu mróz) a buty wędrują do chaty (zabiera je ktoś z rodziny), bo ojciec pojedzie w nich do lasu, następnie wróci i buty odeszle znów do szkoły by syn, (czy córka) mógł wrócić do domu. Czasami dziecko nie może doczekać tych butów i... wraca ze szkoły boso.

Zresztą, znam wypadek, gdy dziecko chodziło do szkoły przez całą zimę boso. Mogę podać dokładne dane. Powie może ktoś, że to źle świadczy o nauczycielu, że nie zorganizował należytej opieki, że jest widocznie niezaradny i t. p. „komplementy“. Ha, trudno, cóż winien nauczyciel, że pracuje w wiosce, gdzie ludność jest bardzo biedna, siedzi na cudzej ziemi (rządowej, którą mu się wykupić, płacić za nią podatki, przytem ziemia ta licha, zwirowała).

O ofiarości nauczyciela na rzecz tej dziatwy tu nie wspominam, gdyż niktogo to nie wzruszy, a może nawet nie za interesuje.

DZIECI W PIECU.

Nauczyciel bada często warunki pracy dziecka w domu. Chce wejść do pewnej chaty — z trudem drzwi odmyka do sieni. Pcha całą siłą. Odchylił zaledwie na ćwierć metra, gdyż w sieniach stoi krowa i pełno nawozu. Wsuwa się bokiem i wchodzi do izby, w której ani podłogi, ani żadnych sprzętów. Na piecu siedzi staruszka, wokoło niej kilkoro dzieci. Lampy niema wcale. Dwoje dzieci śpi w chlebowym piecu. Masz człowiecze „warunki“ pracy ucznia. Jakże można od tego dziecka czegoś wymagać w szkole!

PESTKI, PESTKI.

Odżywianie dzieci w szkole składa się wyłącznie z kawałka suchego chleba, podobnego do gliny. Rzadko kiedy ma któregoś do tego kawałek cukru, czy słoniny.

Lukusem i przysmakami dzieci są pestki. Lubią je dzieci nadzwyczaj. Może to ich stan nerwowy wymaga tego, a może organizm, nie wiem. To też „pestkomania“ ogarnęła wszystkie dziś szkoły ba wsie całe. Zaśmiewa się tem wszystko. Dobrzeby było, gdyby się ktoś w tej sprawie odezwał, ktoś z lekarzy higienistów. Nie trzeba tylko z tem zwlekać, gdyż nałóg ten może być później nieuleczalny.

Sprawy powyższe z życia szkoły poruszyłem zgrubsza. Jest tu sporo punktów, nadających się do szerszego omówienia, niestety, brak czasu i miejsca nie pozwala mi narazie na szersze zajęcie się temi sprawami. Będę czynił to stopniowo, by nawiązać stałą nie między szkołą wiejską a społeczeństwem.

Uważam to za święty mój obowiązek nauczyciela, pragnę tylko bym nie był źle zrozumiany.

J. Hopko.

WĘGIEL pierwszorzędny
Górnolask. konc.
„Progres“ poleca
M. DEULL
WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11
Własna bocznica: ul. Kijowska 8, tel. 999

O zmianę trasy kolei do Dżisny

Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych i społeczeństwa w Głębokim w sprawie budowy kolei do Dżisny.

Sprawę tę omawiano z punktu widzenia interesów m. Głębokiego, przyczem poszczególni mówcy wysuwali postulat zmiany trasy projektowanej linii w sposób korzystniejszy ich zdaniem, zarówno dla interesów Dżisny jak i Głębokiego tak, by projektowana linia umożliwiła bezpośrednie połączenie Dżisny i gmin północnych powiatu dziśnieńskiego z siedzibą władz powiatowych. Wybrano komitet mający podjąć starania w tym kierunku u czynników właściwych.

Polowanie na niedzwiedzie i rysie

Delegat łowiecki na miasto Wilno powiadamia pp. myśliwych, że z dniem 16 grudnia 1934 r. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o czasie ochotnym dla niedzwiedzi i rysi.

W myśl tego rozporządzenia wolno polować na niedzwiedzie w czasie od 15 grudnia do 15 stycznia. Termin ten nie został zmieniony, gdyż obowiązywał już w roku ubiegłym. Natomiast okres polowań na rysie trwa obecnie w czasie od 31 grudnia do 15 lutego, jest zatem nieco przesunięty i o dwa tygodnie dłuższy od obowiązującego w latach ubiegłych.

Jeżeli chodzi o myśliwych Wileńszczyzny — to może ich interesować jedynie rozporządzenie, dotyczące rysy, gdyż jest rzeczą powszechnie wiadomą, że niedzwiedzie na ziemiach północno-wschodnich nie są spotykane zupełnie.



UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ
Cédib
39 AV. DES CHAMPS ÉLYSÉES, PARIS

zapobiega nix =
stałym skutkom
mrozów wybiela
i udelikatnia ręce

Zabiegi i porady: da Fonseca Calado, Warszawa, Warecka 11, m. 4.

Trzy razy „sto tysięcy“

W ostatnich dniach ciągnięcia trzeciej klasy loterii zostały wylosowane trzy główne wygrane po 100.000 zł.

Los zrzucił, że dwie wygrane padły w Warszawie na Nr. 120.717 i na Nr. 172.737. Posiadaczami tych numerów jest kilka niezamożnych osób, mieszkających w dzielnicy wolskiej i dwóch drobnych kupców z Łowicza.

Trzecie 100.000 zł. padło na Nr. 157.289. Polowę tego losu posiada p. Emilia I. z Przestaw koło Dębicy, jedną czwartą p. H. J. z Radomia, który wysłał kolekturze należność za nią dopiero w pierwszym dniu ciągnięcia. Tym razem udało mu się, lecz zasadniczo tego rodzaju opóźnienie może doprowadzić do wielkich trudności przy realizowaniu wygranej.

Dlatego też wszyscy winni pamiętać o tem, że losy do czwartej klasy należy odnawiać do dnia 31 grudnia r. b.

Ostatnia ćwiartka losu Nr. 157.289 jest w posiadaniu jakiejś tajemniczej osoby, zdaje się że z Sambora, która nie pozostawiła ani swego nazwiska ani adresu.

W Wilnie padł również cały szereg wygranych po 20.000, 10.000 i 5.000 zł., nie mówiąc o mniejszych.

Ofiary na powodzian

— KONTO B. K. O. Nr. 15.555 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie w dniu 15 b. m. wynosiło złotych 88.519.12.

Pomoc dla powodzian



Pomoc dla 100.000 przeszło powodzian w Małopolsce musi być prowadzona przez całą zimę, aż do nowych zbiorów. „Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi“ (ul. Czackiego 12, Warszawa), Komitety wojewódzkie, powiatowe i miejscowe prowadzą dożywianie powodzian, odbudowę zniszczonych domów i budynków gospodarczych, przychodzą z pomocą odzieżową i rozciągają specjalną opiekę nad dziećmi (1.200 dzieci przeżywa w kolonjach). Na zdjęciu — odbudowa wielkiego wału nad Wisłą zniszczonego przez powódź w Karsach, (powiat Dąbrowa).

Mydło Bebe Siofmana dla dzieci — niezastąpione

Sensacyjna skarga p. Maurycego Potockiego przeciwko plenipotentowi generalnemu

Warszawski urząd prokuratorski wszczął śledztwo w związku z sensacyjną skargą, złożoną przez właściciela dóbr Jabłonna pod Warszawą p. Maurycego Potockiego przeciwko swemu generałnemu plenipotentowi ex-ziemianinowi z Ukrainy p. Aleksandrowi Chojnowskiemu. Mauryce Potocki oskarża p. Chojnowskiego o miljonowe nadużycia w związku z prowadzeniem jego interesów.

Jak wynika ze skargi, p. Aleksander Chojnowski zarządzał interesami majątków ziemskich Klucze, Jabłonna, Nieporęt, elektrownia w Jabłonie i domem w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej 63. P. Chojnowskiemu udzielił p. Potocki formalnego pełnomocnictwa w dniu 1-go czerwca 1926 roku. Pełnomocnictwo nie obejmowało prawa do wystawiania weksli ani do hipotecznego obciążania majątku.

Z p. Chojnowskim łączyły p. Potockiego od dawna zażyłe, a nawet przyjacielskie stosunki. P. Potocki miał do niego pełne zaufanie, nie kontrolował go zupełnie, na każde żądanie udzielał podpisu na wszystkich dokumentach, nie wyłączając weksli in blanco. P. Chojnowski nie składał ani szczegółowych rachunków ani bilansów.

Taki stan rzeczy trwał do maja r. b. W tym czasie, naskutek trudności finansowych, p. Potocki postanowił zbadać bliżej swoje interesy. Uderzyło go wówczas zachowanie p. Chojnowskiego, który wyraźnie uchylił się przed przedstawieniem zestawień rachunkowych, co wzbudziło podejrzenia p. Marji Potockiej, której mąż w trosce o zabezpieczenie bytu zapisał prawną hipotekę na domu w Warszawie. P. Potocki

zwrócił się do bucha/terów, z którymi rozpoznał sprawozdanie ksiąg zarządu interesów. Z pobieżnej kontroli miało wynikać, że plenipotent nie wycylił się z 330.000 złotych.

Pozatem najważniejszy zarzut dotyczy weksli, wystawionych na rzecz pani Róży Marji Taube. Mauryce Potocki twierdzi w skardze, że p. Chojnowski wyłudził od niego weksel na sumę 70 tysięcy złotych z jego wystawienia na rzecz pani Taube, a pozatem wypełnił również na jej korzyść bezprawnie in blanco podpisany odcinek wekslowy na sumę 880.000 złotych.

W konkluzji p. Mauryce Potocki zarzuca p. Chojnowskiemu, że dnia 11 czerwca 1932 r. wyłudził od niego podpis na liście, upoważniającym p. Marję Różę Taube do wypienienia blankietu wekslowego z jego podpisem, zapewniając kłamliwie, że książki wykazują zadłużenie na rzecz p. Marji Taube w wysokości 700.000 złotych.

W związku z tem też p. Chojnowski bez wiedzy i woli mocodawcy zapisał kaucję hipoteczną na rzecz Marji Róży Taube w wysokości 2 milj. zł. Uczynił to na podstawie specjalnego pełnomocnictwa wydanego w innej sprawie i przez zapomnienie nieodebranego.

„W akcie kaucji znajdują się ustępy — pisze p. Potocki w swojej skardze — mogące być dla mnie rujnujące. Chojnowski wprowadził zasadę mojej odpowiedzialności solidarnej za wszystkie ma przesłać i przyszłe długi, bez względu na moją intencję. Przez podanie niskiego szacunku umownego na wypadek licytacji, Chojnowski naraził mnie na możliwość całkowitej

„Czarna kawa“ Klubu Społecznego

„Czarna Kawa“ Klubu Społecznego odbędzie się w poniedziałek dnia 17-go grudnia o godz. 18.15 w sali kasyna gar nizonowego, na której p. Min. B. Miedziński wygłosi odczyt na temat „Polityka Polski na tle sytuacji europejskiej“.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 15.XII 1934 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemieplody — w ładunkach wagonowych, maki i otręby — w mniejszych ilościach — w zł. za 1 q (100 kg.).

Zyto I standart 700 g/l	13.50	14.25
Zyto II standart 670 g/l	13.00	13.25
Pszenica I standart 745 g/l	18.00	18.50
Pszenica II standart 720 g/l	17.00	17.50
Owies I standart 490 g/g	13.25	13.75
Owies II standart 470 g/l	12.25	12.75
Jęczmień I st. 655 g/l (kaszany)	15.50	16.00
Jęczmień II st. 625 g/l (kaszany)	14.50	15.00
Maka pszenna gat. I-C	—	—
Maka pszenna gat. II-E	—	—
Maka pszenna gat. II-G	21.75	22.25
Maka pszenna gat. III-A	17.50	18.00
Maka pszenna gat. III-B	12.50	13.00
Maka żytnia do 55%	23.50	24.00
Maka żytnia do 65%	19.50	20.50
Maka żytnia siłkowa	15.50	16.00
Maka żytnia razowa	15.50	16.00
Maka żytnia do 82% (typ wojsk.)	18.00	18.25
Otręby żytnie przem. stand.	8.25	8.75
Otręby pszenne mialkie przem. st.	10.00	10.50
Ziemniaki jadalne	—	—
Siano	6.00	6.50
Słoma	3.50	4.00
Siemię lniane 90% loco wag. stac. zał.	44.00	45.50
Len trzepany Wołożyn basis I	1330.00	1370.00
Len trzepany Miory sk. 216.50	1220.00	1260.00
Len trzepany Traby za 1000 kg.	1360.00	1400.00
Len trzep. Horodziej l-co stac.	1450.00	1490.00
Kądział Horodziejska załad.	—	—
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	2200.00	2260.00

Cedula urzędowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie

Bonknoty: Dolar 5.28 (w żąd.), 5.26 (w plac.)
Czeki i wpłaty: Paryż 35 (w żąd.), 34.80 (w plac.)
Szwajcarja 172 (w żąd.), 171.10 (w plac.)
Monety: Ruble 46 (w żąd.), 45.80 (w plac.)

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 12.30 pp.

V-ty PORANEK SYMFONICZNY

o g. 4-ej — „PTASZNIK Z TYROLU“

o g. 8.15 — „GRI-GRI“ ceny propag.

utrąty moich majątków za sumę nieproporcjonalną do ich wartości“.

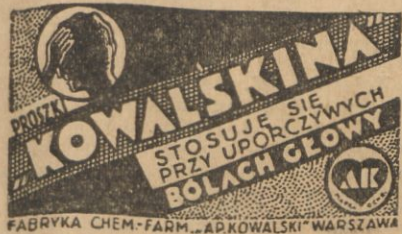
Ciekawym szczegółem jest, że pani Taube przebywa stale w Paryżu, natomiast jako jej pełnomocnik występuje tenże p. Chojnowski.

Potocki oskarża oprócz P. Chojnowskiego o współdziałanie z nim panią Taube i buchaltera Rogowskiego. — Śledztwo władz ustalił stan faktyczny tej sprawy.

Zbadany plenipotent p. Chojnowski nie przyznaje się do winy, twierdząc, że całe oskarżenie powstało w związku z trudnościami finansowymi p. Maurycego, który tą drogą pragnie znaleźć wyjście z sytuacji.

Wnieście skargi do prokuratora zbiegło się z terminem rozprawy o należność z weksli na sumę 1.580.000 zł. W dniu wczorajszym w wydziale cywilnym sądu okręgowego rozpatrywana była ta sprawa o należność na rzecz Marji Róży Taube.

Rzecznicy pozwanego p. Maurycego Potockiego domagał się zawieszenia postępowania w sprawie cywilnej, w związku z wszczęciem do chodzenia przez władze karne. Rzecznicy powództwa wskazywali na sztuczność skonstruowanego oskarżenia, które miało na celu zapewne tylko zaszachowanie wierzycieli, jednocześnie pełnomocnicy powódki okazali dokument, dołączony do wekslu, w którym p. Potocki własnoręcznym podpisem stwierdził, że jest winien prestym długiem oznaczoną kwotę. Sąd okręgowy odrzucił wniosek przedstawicieli pozwanej i sprawę rozpatrzył, odraczając ogłoszenie wyroku.



Pogrzeb kpt. Grodzickiego

W dniu 15 bm. odbył się w Druskinikach pogrzeb zmarłego nagle kierownika Biura Komisji Zdrojowej Stanisława Grodzickiego, kpt. w st. sp., Kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczonego Medalem Niepodległości.

Zgon b. starosty grodzieńskiego

Z Wołkowyska donoszą, że 15 b. m. o godz. 9-ej rano zmarł nagle we własnym mieszkaniu ś. p. Kazimierz Rogalewicz, pierwszy długoletni starosta i prezydent miasta Grodna. Ostatnio ś. p. Rogalewicz pełnił obowiązki notariusza w Wołkowysku. Śmierć jego wywołała wielkie wrażenie, gdyż cieszył się on powszechnym szacunkiem.

Zjazd działaczy gospodarczych w pow. święciańskim

W Świrze pow. święciańskiego odbył się ostatni z kolei w powiecie zjazd regionalny działaczy gospodarczych BBWR z udziałem przedstawicieli gmin Żukoniańskiej, Świrskiej i Szemetowskiej.

Na zjazd przybył wicestarosta E. Polkowski.

Wygłoszono kilka referatów. Obecnych było około 200 osób. Nad referatami toczyła się żywa dyskusja.

Konkurs na „lekarzy domowych“ w Grodnie

W związku z trwającym nadal strajkiem lekarzy grodzieńskich Ubezpieczalnia Społeczna rozpisła konkurs na 6-ciu lekarzy domowych w Grodnie, 2-ch w Suwałkach, 2-ch w Augustowie, 1-go w Sokółce oraz 5-ciu specjalistów (okulisty, laryngologa, chirurga, ginekologa, położnika i wenerologa) w Grodnie.

Dodatkowe pociągi z Wilna w okresie świąt

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w związku ze spodziewanym wzmożonym ruchem w okresie świąt Bożego Narodzenia w dniach 22, 23 i 26 grudnia r. b. zostaną uruchomione pociągi dodatkowe między stacjami Warszawa — Wilno i Wilno — Warszawa.

Rozkład jazdy pociągów jest następujący: Odjazd z Wilna godz. 21.55, przyjazd do Warszawy 7.05.

Odjazd z Warszawy godz. 21.50, przyjazd do Wilna 6.20.

Pociąg będzie się składać z wagonów I, II i III klasy.

Z życia i prasy białoruskiej

— Usunięcie komunistów ze Związku Studentów Białorusinów. Dnia 9 b. m. w auli U.S.B. odbyło się walne zebranie ZSB, na którym rozważano sprawę usunięcia z Zarządu i Związku paru studentów za świadomą czy też nieświadomą działalność na rzecz III Międzynarodówki (komunistów). Po długich i burzliwych debatach i rozważeniu całokształtu sprawy zebranie przynajmniej większością głosów postanowiło studentów Smola i Hromykę usunąć ze Związku na zawsze.

Na miejsce usuniętych weszli do Zarządu studenci pp. Soroko i Jakimiec.

— Sekciarstwo. Na terenach białoruskich istnieje mnóstwo sekt. Ostatnio przybyła nowa sekta „umywaczy nóg“, posiadająca około tysiąca zwolenników. Przywodziła ona na terenach wileńskich z Wołynia.

— Białoruski teatr. P. H. Olechnowicz zabrał się do tworzenia trupy białoruskiej, liczącej obecnie około 20 osób. Trupa projektuje występ w Wilnie jeszcze przed N. Rokiem.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum,
ze wszystkich przedmiotów,
(specjalność: polski, matematyka i fizyka)
udziela były nauczyciel gimnazjum.
Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia:
Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Reorganizacja w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nastąpiła reorganizacja w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, w wyniku której został zniesiony Wydział Administracyjny, oraz utworzony Wydział Społeczno - Polityczny, zamiast dawnego Wydziału Bezpieczeństwa. Dotychczasowy Wydział

Ogólny został zwiększony przez utworzenie w nim Oddziału Administracyjno-Prawnego.

Na czele Wydziału Ogólnego stanął p. Michał Pawlikowski, Naczelnik dotychczasowego Wydziału Administracyjnego.

KRONIKA

Niedziela
16
Grudzień

Dziś: Euzebjusza

Jutro: Łazarza i Olimpij

Wschód słońca — godz. 7 m. 39

Zachód słońca — godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 15/XII — 1934 roku.

Cisnienie 755

Temp. średnia + 2

Temp. najw. = 4

Temp. najn. + 1

Opad —

Wiatr: pldn.

Tend. bar.: niżkowa

Uwagi: pochmurno

ADMINISTRACYJNA

— Pozwolenia na broń. Dowiadujemy się że w roku bieżącym termin składania podań o przedłużenie pozwoleń na broń nie będzie prolongowany. Uplywa on 31 grudnia r. b. Dlatego też zainteresowani winni w terminie złożyć od powiednie podania do starostwa grodzkiego. — Złożenie podania po terminie pociągnie za sobą skutki karne.

MIEJSKA

— PIERWSZE POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ. Na najbliższą środę zwołane zostało pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowowybranej radzieckiej Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Na posiedzeniu tem magistrat zaznajomił członków Komisji z wynikami dotychczasowych prac samorządu wileńskiego w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej i podzielił się zamiarami na przyszłość.

— Kapiela dla najbiedniejszej ludności. — Celem udostępnienia bezpłatnej kapieli dla bezrobotnej i biednej ludności magistrat postanowił wydzierżawić kąpielnię „Agresta“. Z bezpłatnej kapieli korzystać będą również emeryci i renciści zakładów i przytułków miejskich oraz dzieci szkół powszechnych.

— ZATARG W GARBARNIACH WILEŃSKICH TRWA w dalszym ciągu. Pertraktacje nie doprowadziły narazie do rezultatu. Robotnicy garbarzy obstarują przy swych żądaniach, pracodawcy zaś nie chcą pójść na ustępstwa.

Zatargiem zainteresował się inspektor pracy.

SPRAWY AKADEMICKIE

— W KWATERZE KORPORACJI „UNITARIJA“ przy ul. Dominikańskiej 13 odbył się 14 b. m. referat barw. M. Kestenberg p. t. „Porównanie stanowiska prawnego Hitlera i Mussoliniego“. W dyskusji wzięli udział filistrowie profesorowie: Fr. Bosowski i M. Eiger, p. dr. M. Giewis oraz członkowie korporacji. Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do godz. 1-ej.

Z KOLEI

— PRZESYŁKI KOLEJOWE W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie podaje do wiadomości, że za zgodą ministerstwa komunikacji w okresie przedświątecznym, t. j. od 16 do 24 grudnia r. b. przewóz artykułów żywnościowych w przesyłkach drobnych zarówno pośpiesznych, jak i zwykłych będzie się odbywać w miarę możliwości pociągami osobowymi, bez pobrania za to 25 procent dopłaty przewoźnego.

Wyjątek stanowią przesyłki, których poszczególne sztuki ważą więcej, niż 50 kg., oraz takie artykuły, które mogłyby zanieczyszczyć lub uszkodzić bagaż lub inne przewożone towary.

GOSPODARCZA

— Podatek wojskowy. Zostały już rozesłane nakazy płatnicze na podatek wojskowy. Termin płatności upływa po 30 dniach od daty otrzymania nakazu. Po tym terminie przeprowadzana będzie egzekucja.

— WYTWÓRNI GRZYBÓW W WILEŃSZCZYŹNIE otrzymały poważne zamówienia na dostawę grzybi. Ponieważ w roku bież. urodzaj na grzyby był słaby wykonanie wszystkich zamówień napotyka na poważne trudności. Wogóle należy zaznaczyć, że w roku bieżącym eksport grzybów z Wileńszczyzny w stosunku do roku poprzedniego spadł bardzo poważnie.

— PODATKI KOMUNALNE W ROKU 1935. Urząd Wojewódzki zatwierdził uchwały jednego z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, ustalające na rok 1935 wysokość podatków komunalnych i dodatków do podatków państwowych.

Większość podatków komunalnych nie uległa zmianom i obowiązywać będzie w roku przyszłym w normach dotychczasowych.

ZEBRANIA I ODCZYT

— RADA TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO im. Ignacego Daniłowicza zawiadamia, że dnia 18 grudnia r. b. o godzinie 20-ej, odbędzie się w

gmachu Sądów Mickiewicza Nr. 36 w pokojach adwokackich odczyt Leona Sumoroka na temat: „Wpływ teorii realistycznej na Polski Kodeks Zobowiązań“.

Goście mile widziani.

— „Poniedziałek“ ZPOK. Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zaprasza swych Brydżystów i Miłych Gości na „Poniedziałek Towarzystwa“ w dniu 17-go grudnia r. b. Następny „Poniedziałek“ odbędzie się dnia 7-go stycznia 1935 r.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW. W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 20 odczyt n. t. „Powiększenie terytorium Holandii o 10%“ (Osuszenie Zuyderzee) wygł. inż. Dobruszkie. Wejście dla członków Z. I. Ż. i gości wprowadzonych.

ZE ZWIĄZKOW I STOW.

— W lokalu Komitetu Dzielnicowego BBWR Nr. 2 „Śródmieście“, przy ul. Portowej odbyło się 5 grudnia 19 Walne Zebranie Koła Pań Zebranie zajął prezes Komitetu Dzielnicowego BBWR Nr. 2 p. Piotr Gulewicz, powołując na przewodniczącą zebrania p. Celinę Milewską, która skolei oddaje głos p. Karolowi Przeglasińskiemu — kierownikowi Sekretariatu Grodzkiego BBWR, który wygłosił wyczerpujący rzeczowy referat na temat: „Ideologia Bloku“.

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu: na prezeskę powołano p. Celinę Milewską, która do Zarządu Koła dokooptowała osoby: na wiceprezeskę — p. Hajmanową Klarę, na sekretarkę p. Radziwanowską, skarbniką — p. Fitowską Alinę, na członka zarządu — p. Halicką Marję, poczem omówiono sprawę zorganizowania ochronki dla najbiedniejszych dzieci przez oddzielne komitety dzielnicowe BBWR.

ROZNE.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy wzięli bezinteresowny udział w przedstawieniu, które się odbyło dnia 29 października b. r. w teatrze na Pohulance na rzecz ociemniałych, w szczególności p. dyr. Miłkowskiej, p. prof. Ludwigi, p. dyrektora Szczepańskiego, p. art. — mał. Makojnikowi, pp.: Hendrychównie, Plewskiej, Jagminównie, Kollarewskiej, Pawłowskiej, Grewcewowej, Pekarównie, Bogobowiczównie, Derkaczównie, Łagunównie, Stachucównie i Muraszowej, Zarząd Kuratorium nad Ociemniałymi w Wilnie składa swe serdeczne podziękowanie, jak również w imieniu ociemniałych dziękuje za przekazane na rzecz Kuratorium 290 złotych z powyższego widowiska.

— W gimnazjum PP. Benedyktynek im. Św. Katarzyny w Wilnie odbył się przed paru dniami, połączony z koncertem, wieczór Św. Mikołaja. Poza produkcjami uczniów, w wykonaniu programu koncertu bezinteresowny udział wzięli kompozytor prof. Gałkowski Konstanty, który wygłosił słowo wstępne i przepiękne szopeńskie melodeklamacje oraz znani na terenie Wilna z produkcji artystycznych skrzypaczka p. Rita Kaplińska i p. Dimitrijusz Pawłow na wiołonce przy akompaniamencie prof. Gałkowskiego wykonali szereg utworów.

Rolę św. Mikołaja dowcipnie i z humorem odtworzył p. Tomaszewski, który po zakończeniu części koncertowej rozdał uczniom tradycyjne upominki.

— „MAZEPA“ w OGNISKU KPW. 15 i 16 b. m. o g. 20 zostanie odegrana w sali Ogniska KPW. przy ul. Kolejowej przez zespół KPW. sztuka Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa“.

Bilety od 30 do 99 groszy.

— KONTROLA LIST OFIAR. Wobec zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia organizacje społeczne a w szczególności komitety rodzicielskie szkół powszechnych urządzają przy pomocy t. zw. list składkowych zbiórki publiczne. W związku z tem starostwo grodzkie komunikuje, że każda lista składkowa musi być przedstawiona przed posiedzeniem jej w obieg starostwu, które na listach robi właściwe adnotacje w celu zapobieżenia nadużyciom, jakie mogłyby na tem być powstać.

Przy zaparciu stołca, wzdęciu brzucha, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. Pytajcie się lekarzy.

ZABAWY

— Sekcja Społeczna Rodziny Wojskowej urzędują w dniu 12 stycznia 1935 r. w kasynie Garnizonowej — Dansinz-Bridge. Całkowity do chór przeznaczony na dożywianie najuboższej dziatwy szkół powszechnych m. Wilna.

NADESŁANE

— SPROSTOWANIE. W oświadczeniu Rewji z dnia 29 października zaszła pomyłka drukarska: Winno było być „Zw. Oficerów w St. Sp. (L. dz. 135) oraz „Z wielką przykrością Zw. Of. w St. Sp. Lidz“.

Ponadto zostały opuszczone podpisy: „Prezes: pułkownik Wł. Tomaszewicz, sekretarz ppułkownik L. Szule“.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Gri-Gri“ po cenach propagandowych. Dziś o g. 8.15 w. poraz ostatni egzolyt opeletka Lincke „Gri-Gri“. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. — Dziś o g. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych melodyjna operetka Zeller „Płaszcz z Tyrolu“ z J. Kulczycką. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Dzisiejszy poranek symfoniczny w „Lutni“. Dziś o g. 12.30 pp. odbędzie się V-ty poranek symfoniczny, poświęcony twórczości P. Czajkowskiego. Udział bierze Wł. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego, oraz wybitna pianistka Adela Bay. Program zapowiada suita „Dziadek do orzechów“, Fantazję „Romeo i Julia“, oraz koncert fortepianowy B-moll. Ceny minimalne od 25 gr.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Popołudniówka. — Dziś, w niedzielę dn. 16.XII o godz. 4-ej „Hamlet“ — arcydzieło literatury dramatycznej W. Szekspira, który w opinii publicznej zdobył pełny sukces. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-ej — w dalszym ciągu, świetna komedia współczesna „Kwiecista drga“ — W. Katajewa.

— Wileński Teatr Objazdowy — dziś 16.XII w Świącicach gra arcywesołą farsę amerykańską p. t. „Dzień bez kłamstwa“. Jutro 17.XII w Podbrzeziu.

— Wieczór muzyczny w Konserwatorium. We wtorek dnia 18 b. m. odbędzie się trzeciawy popis muzyczny uczniów i uczenie Konserwatorium Muzycznego w Wilnie w lokalu własnym przy ul. Końskiej nr. 1. Obfity program obejmuje popisy klas: fortepianu skrzypiec, śpiewu solowego i chóralnego, instrumentów dętych.

Początek o godz. 8 w. Karły wstępu w sekretaracie Konserwatorium od g. 4 — 7 w.

RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 16 grudnia 1934 r.

9.00: Czas. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzieńnik por. Chwilka pań domu. 9.50: Program dz. 10.00: Muzyka skandynawska (płyty). 10.30: Na-bożeństwo. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: „Jak należy się obchodzić z mlekiem“. 12.15: Poranek muzyczny. 14.00: Godzina życia. 15.00: „Czy zwierzę może żyć bez wapnia i fosforu“. 15.15: Audycja dla wszystkich. 16.00: Recytacja prozy. 16.20: Recital skrzypcowy. 16.45: Lamiłgłowski. 17.00: Pieśń ludowa. 17.50: „Nowe książki o nowym świecie“. 18.00: Słuchowisko. 18.45: „Młodzież polska na wychodźstwie“. 19.00: Koncert organowy. 19.35: Muzyka z płyt. 19.42: Program na poniedziałek. 19.47: Feljton aktualny. 20.00: Polskie melodie, polskie tańce. 20.30: Archentina na płytach. 20.45: Dżen. wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30: Wiad. sport. ze wszyst. Rozgl. 21.45: Pogad. radiotelegraficzna — M. Galskiego. 22.00: „Kostusia“. 22.15: „Gadki na podatki“. 22.30: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.



„Dowidzenia na zawsze...“

Dwoje dzieci w zamkniętym mieszkaniu

Wczoraj wieczorem lokatorzy domu Nr. 5 przy zaułku Ś-to Michalskim, zwrócili uwagę na nieustający płacz dwojga dzieci, wydobywający się z mieszkania niejakiej Władysławy Dunawskiej. Dzieci płakały przez kilka godzin bez ustanku.

Jedna z lokatorek chciała przyjść małżeństwu z pomocą usiłowała wejść do mieszkania, lecz stwierdziła, iż drzwi są zamknięte na kłódkę. Świadczycy to najwomownie o tem, że dzieci pozostawione zostały bez opieki.

Wkrótce od jednej z sąsiadek mieszkańcy domu dowiedzieli się, iż Dunawska jeszcze w dzień opuściła mieszkanie, zamykając w niem

2-letnią dziewczynkę i 4-letniego chłopczyka. — Jeden z lokatorów zameldował o tem policji.

Drzwi do mieszkania Dunawskiej wyważono. Dzieci z płaczem pochowały się po kątach. W mieszkaniu prócz nich nikogo nie było. Jedynie na stole widniała pozostawiona celowo kartka. Było to pismo Dunawskiej. Treść była lakoniczna: „Dowidzenia nazawsze“.

Wypadek wywarł na obecnych przynębiające wrażenie.

Dzieci odesłano do przytułku. Co do łosu Dunawskiej niema żadnych konkretnych danych. Nie jest wykluczone, że wyszła ona z domu w zamiarze odebrania sobie życia. (c).

Polski Sklep Materjałów Piśmiennych „ELEONORA“ Wilno, ul. Św. Jańska 1
 Poleca: POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE — OZDOBY CHOINKOWE — BILETY WIZYTOWE —
 KARTY DO GRY — KALENDARZE na 1935 ROK — ZABAWKI — Ceny niskie

UWAGA! Przybył do Wilna **WIELKI ZWIERZYNIĘC** przy ul. Mickiewicza 55, zawier. ciek. zwier. egzot.: lwy berber., nubijskie i abisyńskie, tygrysy beng., pantery, polarne i brunatne, niedźwiedzie, hieny, krokodyle, wąż boa, pancerniki, jeżozwierze, szopy, danielę zęgoti, wspan. egzempl. małp, pawjanów, papug, orłów, pułchaczy i t. d. Czynny od 9 r. do 9 w. Karmienie zwierz. o g. 5 w. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młod. szkolnej i szeregow. 25 gr. Zwierzyńiec dobrze ogrzany

HELIOS Cudo-Film! Rewelacja! **SYN KING-KONGA**
 Wspaniały twór geniusza ludzkiego. Reż. twórca „KING-KONGA“ — Ernest Schoedsack
 W rolach: Helena Mack, Robert Armstrong i 23-metrowa MAŁPA
 UWAGA! Nad program: Zaślubiny ks. Maryny i ks. Kentu oraz atrakcje kolorowe.
 Na 1-y seans ceny niższe. Początek o g. 2-ej. WKRÓTCE arcydzieło 6 gwiazd — NOCNY LOT

CASINO DZIŚ! Potężny i najpiękniejszy film szpiegowski **„SZPIEG Nr. 13“**
 W rolach głównych: GARY COOPER i MARION DAVIES. Mata Hari Ameryki! Jej uściski oznaczają więzienie, jej pocałunki śmierć! Film, który budzi zachwyt na wszystkich ekranach świata
 Nad program: Najnowsze dodatki dźwiękowe. — Seanse: 4—6—8—10.15, w dniu św. od 2-ej!

PAN Dziś ostatni dzień **JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE...**
 Janet GAYNOR i Henri GARAT w rol. główn. Początek o godz. 2-ej.
 Następnym program: Monumentalne arcydzieło filmowe, które wywołuje zachwyt i zdumienie
BUNTOWNIK (Krwawe powstanie narodowe) Imponujące sceny batalistyczne. Fascynujące walki w górach. Najczarown. zakątki świata na ekranie. Bajeczne widowisko, które olśni każdego
 W rolach głównych: Vilma Banki, Louis Trenker, Michał Varkony.

DZIŚ TYLKO w kinie Nieodwołalnie ostatni dzień! Początek o godz. 12-ej
ROXY Ceny propagandowe: Dnienne od 25 gr. Wieczor. od 40 gr.
Kleopatra Film ten każdy musi zobaczyć, o którym mówi całe Wilno!
 Nad program: Dodatki dźwiękowe. Dla młod. dozwol. JUTRO PREMIERA — ICH OSTATNIE SPOTKANIE

OGNIKO Jose Mojica i Rosita Morena
Król Cyganów NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.
 Początek seansów codziennie o godz. 4 p.p.

gum..?
OLLA
 klejnot higieny

KALENDARZE NA ROK 1935
 OZDOBY CHOINKOWE, POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE
 poleca w dużym wyborze
 Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych
„Papier Spółka Akcyjna“
 Wilno, ul. Zawaina nr. 13

Niebywała okazja
 Okazyjnie zakupiliśmy 20.000 par obuwia
 Męskiego i Damskiego najlepszego gatunku.
KRZYK MODY



Mamy możność wystać każdemu jedną parę damskiego obuwia za zł. 5 gr. 75 i parę męskiego obuwia za zł. 7 gr. 25.

Na żądanie obydwie pary razem tylko zł. 12 gr. 25 — Przy zamówieniu prosimy zaznaczyć numer obuwia danego osobnika. — Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. — Wrazie nie zadowolenia zwracamy pieniądze. Adresować:

„Dom Eksportowy“
 Łódź, Plac Wolności 10.

PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU, PRZEWLEKŁYM, UPORCZYWYM ZAPARCIACH STOLCA, ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJE SIĘ, BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCE
„SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA“
 GĄSECKIEGO (z KOGUTKIEM)

Kto zgubił sygnet

herbowy koło koszar 4 p. ul. Nadmiejskiej. Adres w Adm. „Kurjera Wileńskiego“ Biskupia 4 tel. 99, w godz. 10—15

MIOD leczn. kg. 2,20, GRZYBY susz. borowiki kg. 7—8 zł. **WIEJSKA KIEŁBASA** krak. 2,20 oraz inne art. spożywcze po cenach najniższych — poleca **Wł. Czerwiński**
 Wileńska 42, vis-a-vis pl. Orzeszkowej (gmach oficerski)

Żądacie wszędzie wyrobów Fabryki Cukrów i Czekolady **„FORTUNA“**
 Ozdoby choinkowe — wymienienie pierniki

DOM
 osobniak z ogrodem DO SPRZEDAŻA Witebska 17—19

Mieszkanie
 dwa słoneczne pokoje z kuchnią ze wszelk. wygodami — do wynajęcia. Spółdzielnia mieszkaniowa. Przejazd 18

Mieszkanie
 do wynajęcia, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, wszelkie wygody (wolne od podatku) ul. Tartaki 34-a

LEKCYJ
 w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum udzielam. Przygotowuję do matury. — Rydzan. Śmigłego 5—15

Za POKÓJ
 pomożemy (pomogę) w zakresie gimnazjum matem. — przyrodniczego lub humanistycznego. Zgłosz.: Poznańska 3-4 Chmielewski

REWJA Balkon 25 gr. DZIŚ nowozaangaż. zespół artystów scen warszawskich sprezent. wesoły operetk. **Drzwiami i oknami** złożył z ostatnich nowości krajow. i zagraniczn. Udział biorą: Serafina Talarico, W. Morawska, duet Gaston, Grzybowski, kwartet tan. Lubiński, Iris Irhora, Czernański, Janowski, Borski, Elwicki
 Codziennie 2 przedst. Początek o g. 5-ej i 8-ej w. W sob. i niedz. 3 przedst. o g. 5-ej 7.30 i 10

WIELKA NAGRODA!!!
 DARMO 50.000 KOSTJUMÓW DAMSKICH!
 Spowodu otwarcia działu wysyłkowego, po stanowiliśmy rozdać zupełnie bezpłatnie 50.000 kostjumów damskich, pomiędzy naszych Klientów, którzy rozwiążą niżej podaną szaradę i zamówią u nas jeden lub więcej z niżej wymienionych kompletów.
 Aby otrzymać bezpłatnie kostjum damski, należy rozwiązać niżej podaną szaradę i przesłać nam w liście trafne rozwiązanie wraz z zamówieniem.

B — Z
 P — A — Y
 N — E — A
 K — L — C — Y
 Obaśniedzie: Na miejsce kresek należy wstawić odpowiednie litery tak, aby powstało znane przysłowie ludowe.

Nasze reklamowe komplety.
TYLKO ZA ZŁ. 13.30
 wysyłamy: 3 metry materiału na zimowe ubranie w modne bielskie wzory 140 cm. szerokości, 1 pullover męski żakordowy zimowy, 1 parę kałesonów z ładnym wykończeniem satynowym, 1 koszulę męską trykolową, 1 szal męski wełniany, 1 parę rękawiczek zimowych, bardzo ciepłych, 1 parę skarpetek bardzo mocnych i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem.

TYLKO ZA ZŁ. 13.55
 wysyłamy: 4 metry materiału na ładną suknię damską, 1 sweter damski zimowy bardzo modny, z ładną tamburacją, ostatni krzyk mody, 1 chustkę zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar chubwia), 1 koszulę damską madapolamową z ładnym wstawieniem „Toledo“, 1 parę reform trykotowych doskonałych, 1 parę pończoch grubych wełnianych, 1 szal wełniany damski i 3 chusteczki damskie batystowe.

TYLKO ZA ZŁ. 19.—
 wysyłamy: 1 ubranie męskie gotowe gładkie lub deseniowe, kolor według życzenia o dobrym wykończeniu, 1 suknie damską, modnie i ładnie uszytą (podać dokładny rozmiar), 1 pullover (sweter) męski lub damski, 1 koszulę męską z ładnym wykończeniem satynowym, 1 koszulę damską madapolamową z jedwabnym wstawieniem „Toledo“, 1 parę kałesonów lub 1 parę reform damskich, 1 szal damski wełniany lub 1 szal męski wełniany, 1 parę rękawiczek męskich zimowych lub 1 parę rękawiczek damskich zimowych, 1 parę pończoch i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem lub 3 chusteczki damskie batystowe z ładnym kolorowym szlakiem.

Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na pocztę. Bez ryzyka. Jeżeli towar się nie podoba, zwracamy natychmiast pieniądze. Adresować:

Firma: „POLSKI KONSUMENT“, Łódź, ul. Kiłińskiego Nr. 39—68.

UWAGA: Korzystając z dobrej okazji, rozwiążcie szaradę, dołączcie do zamówienia, a otrzymacie zupełnie bezpłatnie kostjum damski jako wynagrodzenie za rozwiązanie szarady.



JUŻ CZAS

pomyśleć o ogłoszeniach świątecznych

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ i innych pism — przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach

Biuro Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO
 W WILNIE, GARBARSKA 1, tel. 82

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 4-ej po cenach propag. **HAMLET**
 o godz. 8-ej wiecz.
KWIECISTA DROGA

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza przetarg na dostawę: a) pieczywa b) mięsa i słoniny — do szpitali miejskich oraz c) mleka — do szpitali miejskich i Ośrodka Zdrowia.

Na każdy z wyżej wymienionych pod a, b i c przetargów winna być złożona osobna oferta, ze wskazaniem cen jednostkowych.

Przyjmowanie ofert oraz udzielanie informacji uskutecznia się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dominikańska Nr. 2 — oficyna — pokój Nr. 2) do godziny 9 dnia 20 grudnia 1934 r.

W tymże dniu o godzinie 10-tej odbędzie się otwarcie ofert i ustny przetarg na dostawę pieczywa, o godz. 11-tej na dostawę mięsa i słoniny oraz o godz. 12 na dostawę mleka.

Stający do przetargu winni załączyć do każdej oferty kaucję w kwocie 250 zł. oraz znaczek kancelaryjny Zarządu Miejskiego w wysokości 2 złotych.

Warunki przetargowe są do przejrzania w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (pokój Nr. 2).

Zarząd Miejski w Wilnie.

GALANTERJA
Źródło Polskie

Wilno, Wileńska 29
 Udzielamy rabatu od 5% — 15% z okazji 15-lecia istnienia firmy.
 Polecamy: bieleżne, trykotaże, krawaty, rękawiczki, pończochy, koronki, guziki i t. p.

Dr. Med. Wacław Zaleski
 powrócił i ordynuje w chorobach kobiecych Mickiewicza 5, m. 8

DR. MED. J. ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
 Choroby skórne, weneryczne i kobiece.
 Zamkowa 3 m. 9.
 Przyjm. od g. 7 do 8 1/2 i od 2 — 4 1/2

DOKTOR W. Wołodźko
 ordynator szpit. Sawicz choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje 12—2 i 5—6
 Zawaina 22, tel. 14-42

DOKTOR ZELDOWICZ
 Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
 Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w.
 Wileńska 28, tel. 2-77

DOKTOR Ginsberg
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67
 Przyjm. od 8—1 i 4—8

DOKTOR Kenigsberg
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicza 4, tel. 10-90
 Przyjm. od 9—12 i 4—8

LEK. - DENTYSTA SZRYRO
 Dominikańska 11
 przyjmuje od 10—7

DOKTOR Wolfson
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67
 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR M. Zaurman
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74
 Przyjmuje od 8—1 i 4—8

DR. MED. CYMBLER
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64
 przyjm. od 9—2 i 5—7 1/2

AKUSZERKA Maria Laknerowa
 Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska
 przeprowadziła się na Orzeszkowej 3—17 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

AKUSZERKA M. Brzezina
 przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

Poszukuje posady służącej
 przychodzącej Mickiewicza 21—11

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnym i świątecznym 25%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

